



# KURIER Wileński

CZWARTEK, 20 SIERPNI 1992 R.  
Nr 162 (11931)

## Depesza

DO PREZYDENTA ROSJI BORYSA JELCYNA

Stanowimy Prezydencie, Perwotł Pan, że z okazji rocznicy tych ciężkich prób, gdy nasze narody solidarnie obroniły demokrację i możliwość cywilizowanego rozwoju, pożróżni Pana i Rosję za wykazanie wówczas i później takiego męstwa. Jestem przekonany, że nasze stracunki, nawet w rozstrzygnięciu złożonych problemów gospodarczych i odczłowieczonych, zawsze cechować będą zrozumienie wzajemne i szczerłość.

Polaga, 19 sierpnia 1992 r.

Wytautas LANDSBERGIS

## Spotkanie premierów krajów północnych i bałtyckich

W ośrodku administracyjnym duńskiej wyspy Bornholm — Rona odbyło się spotkanie przywódców rządów krajów Europy Północnej z premierami Litwy, Łotwy i Estonii.

Uczestnicy spotkania omówili różne zagadnienia współpracy polityczno-gospodarczej. Przemawiając po spotkaniu na konferencji prasowej premier Danii P. Schiøler zakomunikował dziennikarzom, że kierownicy rządów państw bałtyckich zapoznali premierów krajów północnych z sytuacją, jaka zaistniała w ich krajach w dziedzinie polityki i gospodarki. Poinformowali oni również o problemach mniejszości narodowych.

Największe trudności w rozwiązywaniu kwestii praw obywatelskich mniejszości narodowych są w Estonii i na Łotwie. Jednakże wszyscy uczestnicy konferencji w Rona zgadzają się, że problemy te ściśle kojarzą się z problemami gospodarczymi należącymi do państw bałtyckich. Kraje Europy Północnej gotowe są pomóc krajom bałtyckim w rozwiązywaniu tych problemów zarówno na zasadzie jednostronnej, jak też na szerszą skalę międzynarodową.

Mówiąc o wycofaniu wojsk państw bałtyckich przywódcy rządów krajów północnych podkreślili, że ich stanowisko zostało jasno wyrażone w oświadczeniu, które przyjęli w poniedziałek na swym spotkaniu. W oświadczeniu tym akcentuje się zainteresowanie, aby wojska zostały wycofane jak najprędzej, natomiast bowiem premierów krajów północnych, powinno to mieć ogromne znaczenie dla umocnienia stabilizacji w całym regionie bałtyckim.

Na konferencji prasowej premier Litwy A. Abišala wyraził nadzieję, że negocjacje w sprawie harmonogramu wycofania

wojsk mogą się rozpocząć już w ciągu najbliższych dwóch miesięcy. Międzynarodowa opinia publiczna miała wielkie znaczenie dla rozpoczęcia tego procesu, podkreślił premier Estonii T. Wehi. Premier Łotwy I. Guodmanis nie uczestniczył w konferencji prasowej, gdyż nieco wcześniej odjechał do Rygi.

Przywódcy rządów krajów północnych zezwolił przedstawiciel prywatnego sektora gospodarki swych krajów, aby więcej inwestowali w państwach bałtyckich i przyczyniali się do ich rozwoju gospodarczego. Jak odnotowuje korespondent Szwedzkiego Biura Telegraficznego (TT), taki jest jeden z wyników rozmów. Premierzy Litwy i Estonii obiecali, że anulują stare przepisy, utrudniające działalność spółek zagranicznych w ich krajach. Aktualny jest również problem nsiybawna ziemi.

W ogóle, podaje Szwedzka Agencja Informacyjna, premierzy krajów bałtyckich są zadowoleni z poparcia kolegów z Północy w sprawie wycofania wojsk. TT zwraca uwagę na słowa premiera Litwy podczas konferencji prasowej, że pożądana byłaby międzynarodowa pomoc, w tym również państw północnych dla krajów bałtyckich, która przyczyniłaby się do umocnienia ich armii narodowych. Jednakże, jak podaje agencja, w czasie rozmów nie otrzymano żadnych obietnic.

TT przytacza opinię premiera Szwecji C. Bildta, który wyraził on już po konferencji prasowej w kuluarach spotkania. Byłoby rzeczą nabytą optymistyczną, stwierdził przywódca rządu szwedzkiego, spodziewać się konkretnych negocjacji z Rosjanami w ciągu dwóch miesięcy, ale ważne jest to, że rozpoczął się już sam proces.

(ITAR—TASS—ELTA)

## Jak przetrwamy zimą?

To pytanie u schyłku lata często słyszy się na wsi. Zdaje je sobie również nasz wierny czytelnik, kierownik spółki „Strunaitis” Sławomir ALANCEWICZ. Pytanie niepokojące, ale zasadniczo druga — sprzęt ziób została wykonana. Niech pozostanie z tego okresu na pamiątkę zdjęcie wraz z kombajnista W. MASLANNIKIEM, (pierwszy od prawej), który starannie pracował na zbożowym łanie.

— Mieliliśmy szczęście, że obieliliśmy żytem ponad 500 ha — mówi Alancewicz. — Susza nie zaszkoziła w takim stopniu oziminom, jak zbożom jarym. Zebraliśmy około 28 ctn z ha. Można to uważać za duży sukces. Mając ziarno, można jkós przetrwać.

Jeszcze nie zebrano ostatnich kłosów, a rolnicy my-

ślą już o planach przyszłego roku. Właśnie przygotowują glebę do siewu „Strunaitis” oraz sąsiednim gospodarstwie „Mera”. Traktorzysta „Mery” P. JURKUWENAS (utrwalony na drugim zdjęciu) wspólnie ze swymi kolegami zaozał już oziminy na 300 hektarach. Gleba jest tu piaszczysta, lekka więc orka przebiega bez trudu. Nie tak, jak na glebach gliniasto-piaszczystych, których nie mogą „ugryźć” lemieszki pługów najpotężniejszego ciągnika: ziemia tu przypomina beton.

Ziarno jest największym bogactwem rolników, podstawą, na której utrzymuje się zarówno uprawa roli, jak też hodowla zwierząt w rejonie. Pamiętam lata, gdy uzyskiwano go tu blisko 35 tys. ton. A jeszcze koleją dowożono 17—18 tys. ton do wytwórni mieszanek pasz treściwych w Nowych Świę-



cianach. W roku bieżącym dobrze będzie, jeżeli otrzyma się połowę. O dostawach ze Wschodu nie ma nawet co myśleć.

Na terenie państwowego zakładu przetwórczego jest cicho i prawie bezładnie. Jego dyrektor generalny E. LISIAUSKAS cieszy się z każdej ciężarówce ze zbożem, niezależnie od tego, skąd przyjechała.

— Codziennie przyjmujemy po 300 ton. Możemy zaś po tysiącu i więcej. Nie wiozą, nie śpieszą — ubole-

(Dokończenie na str. 2)



## Republikanie przygotowują się do wyborów

W Kownie odbył się pierwszy nadzwyczajny zjazd Litewskiej Partii Republikańskiej. Zatwierdzono na nim program wyborczy tej partii.

Jak się przygotowuje do wyborów do Sejmu Republiki Litewskiej jedna z najmłodszych partii naszego kraju? Korespondentowi ELTA Z. Mikalauskasowi opowiedział o tym jej przewodniczący Algimantas Bululis.

— Rzeczywiście, nasza partia jest jedną z najmłodszych na Litwie. Powstała zaledwie półtora roku temu. Jest w tym swego rodzaju plus, gdyż nie ciąży nad nami „grzechy” przeszłości. Ale też jest i minus, że nie mamy jeszcze potrzebnego doświadczenia w walce politycznej. Zdecydowaliśmy się jednak uczestniczyć w wyborach do Sejmu, licząc, że nasza partia będzie w nim miała swoich przedstawicieli.

Dlatego liczymy na to! A dlatego, żeśmy przygotowali program, który może być do przyjęcia dla większości mieszkańców Litwy.

Opowiadamy się za niezależną i demokratyczną Republiką Litewską, w której wszyscy obywatele byłiby równi wobec prawa, interesy społeczne reprezentowałyby w niej Sejm, prezydent, rząd, sądy Konstytucyjny i Najwyższy.

Władza musiałaby tolerować wszelkie przekonania obywateli, o ile nie wyrażają one szkody państwu i innym osobom, nie kolidują z prawem.

Będziemy dążyć do tego, aby wcielić w życie i bronić prawa do prywatnej własności ziemi, mienia nieruchomości i ruchomego, wyników działalności produkcyjnej, intelektualnej i kulturalnej. Państwo wspólnie z pracodawcami i organizacjami charytatywnymi na zapewnić minimum utrzymania osobom niezdyplomowanym i emerytom. Nie ma jednak obowiązku utrzymywania ludzi zdolnych do pracy.

Opowiadamy się za wprowadzeniem rynku ziemi, gdyż jest to jedyny sposób na odrodzenie normalnych stosunków w rolnictwie i przyspieszenie jego po-

stępu. Będziemy dążyć do rozwoju takiej działalności gospodarczej, która by pozwoliła do końca stulecia zapoatrzyć Litwę we własną żywność, cukier, olej, inne artykuły spożywcze.

Dzielnicy ochrony zdrowia i opieki społecznej, w naszym przekonaniu, mają być połączone. Należyta opieka lekarska ma być dostępna również osobom niezamężnym.

Będziemy dążyć do postępu w nauce, oświacie, kulturze, ochronie kraju i innych dziedzinach. Do swych szeregów zapraszamy obywateli Litwy wszystkich narodowości, liczymy na to, że w partii powstaną sekcje rosyjska, polska i inne.

Opowiadamy się za zbliżowaną więzią ze Wschodem i Zachodem w polityce zagranicznej. Będziemy dążyć do wyjątkowo ścisłych stosunków z Łotwą, Estonią, Danią, Islandią, Norwegią, Finlandią, Szwecją oraz innymi krajami. Będziemy rozwijać współpracę z siłami demokratycznymi Rosji, Ukrainy, Białorusi, innych państw.

# Jak przetrwamy zimę?

(Dokończenie ze str. 1)

wa dyrektor. — Chociaż płacimy dobrze, do 11—12 tys. rubli za tonę. Widocznie, zatrzymują ziarno u siebie. Przecież panuje katastroficzna susza, w ziemie nie będzie czym karmić bydła.

Problem pasz jest szczególnie palący. Nawet spółki powstałe na bazie mocnych dawniej gospodarstw, zgromadziły połowę ich potrzebnej ilości. O pozostałych nie warto nawet mówić. Są więc pasze na wagę złota. Jednakże w wielu miejscowościach trzeba by zużywać nie czekając na zimę. Takiej sytuacji nikt nie pamięta: latem krowy karmia sianem pierwszego pokosu, a drugiego zwierzęta nie mogą być głodne.

Są również inne kłopoty. Takie jak np. w oddziale hodowlanym „Paszalino”, byłego kolchozu „Kretuonys”, Wysuszyło również tu. Nie ma czym karmić zwierząt, a w oddziale „dojrzało” 8 furgonów opasów. Mając już potrzebną wagę, na próżno zjadają deficytowy paszę, ale w żaden sposób nie można się ich pozbyć. Każdy dzień oczekiwania przynosi dziesiątki tysięcy rubli strat. Zdałoby się, że tak prosto — zalałowałeś buhajki do furgonu i odwoźisz do kombinatu mięsnego. Ale kombinat nie przyjmuje. Okazuje się, że magazyny są przeładowane. Więc co ma zrobić rolnik? Z trudem udaje się pozbyć buhajków.

Ale po dostarczeniu do rzeźni nie ma powodów do radości, bowiem opóźnia się opłatę za mięso, mleko, które sprzedają mieszkańcy wsi. I to na długo. Dotyczy to też każdego dostawcy mleka od własnej krowy. Jak na przykład, Małarnia Święciańska, wobec której zadłużenie wynosi 10 milionów rubli. Przyczyną są te same: wypełnio-

ne chłodnie, nierozliczenie się z WNP. Zakładawa natomiast tylko jedna doba takiego „porządku” przynosi straty w wysokości tysiąca i więcej rubli.

Postawie paradoksalna sytuacja: przychodzą do sklepu widzimy, że nie ma nadmiaru wymienionych artykułów, a ceny na nie są astronomiczne, natomiast mięso, masło leżą w magazynach, z trudem przyjmują je od producenta, który z kolei również ponosi straty i musi podwyższać ceny. Niczym zaczarowane koło, którego nikt nie jest w stanie przerwać. I nikt nie wie, jak długo będzie to trwać.

A zima zbliża się nieubłaganie. Dla nas wszystkich będzie ona trudnym egzaminem. Szczególnie dla tych ludzi, którzy od wielu lat związani są z produkcją zboża: kierowników spółek, specjalistów, farmerów. W niedalekiej przeszłości większość z nich musiała się wykrecać, aby przetrwać. Przecież rzeczą, mądry kierownik musiał ciągle łamać ustawy, aby zrobić coś pożytecznego dla zespołu. Wszęchwładne kierownictwo partyjne zwykle parzyło na to przez palce. Dla ówczesnego kierownictwa było to wygodne: jeżeli coś się uda dobrze, to „dzięki niemu”, jeżeli niepowodzenie, to też łatwo posadzić kogós za kratki. Kierownik gospodarstwa ciągle żył w obawie, ale jakoś radził. Teraz strach zniknął, ukazało się wiele ustaw popierających inicjatywę, naprawdę sprzyjającą pożytecznym sprawom. Przydały się też wykształceni przez życie zalety — być obrotni, szukać wyjścia z trudnych sytuacji. Więc, szukaj. Ale jedno pytanie nie daje dziś spokoju: jak będziemy żyli zimą?

Nikołaj NIEZAMOW  
Fot. A. Cimbalattis

Rejon święciański

## Nota Estonii

MSZ Estonii skierowało notę z odpowiedzią do MSZ Rosji. Stwierdza się w niej, że Rosja nie uznaje prawowitej granicy państwowej między Rosją a Estonią. Oznacza to, że Rosja nie uznaje integralności terytorialnej Estonii i na roszczenia terytorialne. W poprzedniej nocie MSZ Rosji powiedziano było, że artykuł 112 Ustawy Zasadniczej Estonii, według którego estońska granica lądowa ustalona została na mocy tatarskiego traktatu pokojowego, jest jednostronnym aktem ustawodawczym całkowicie nieuzasadnionym w aspekcie historycznym i prawnym. MSZ Estonii stwierdza, że traktat ten podpisał pełnomocnik przedstawiciel Estonii i RFSRR. Żadnego innego układu co do granicy pań-

stwowej obu krajów nie podpisano.

Rosja uznaje inne układy, podpisane w trzecim dziesięcioleciu, za wyjątkiem dla tatarskiego traktatu pokojowego. Takie stanowisko jest sprzeczne z prawem międzynarodowym i nie do przyjęcia dla Estonii — głosi nota.

Uwagę MSZ Rosji zwraca się na to, że Ustawa Zasadnicza Estonii uchwalona została w drodze referendum, toteż nie ma prawa do jej oceny żadne inne państwo.

Zdaniem MSZ Estonii, takie akty są brutalną ingerencją w sprawę wewnętrzne Estonii. Nie widzi ona możliwości dalszej dyskusji na temat Ustawy Zasadniczej Estonii. „Baltija” — ELTA

## Napad na Ministra Pełnomocnego RP

15 sierpnia przy ul. Ostrobramskiej koło kawiarni „Arka” tuż obok Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej wieczorem troje mężczyzn napadło na Ministra Pełnomocnego RP M. Maszkiewicz, towarzyszącą mu żonę i goszczącego na Litwie księdza z Polski. Najbardziej uciertał minister, gdyż to on właśnie został obrany za ofiarę przez jednego z napastników. Budzi zdziwienie to, że pelnicy tego wie-

czora służbę przy ambasadzie policjant nie wystąpił w obrotno napadniętych, mimo że był świadkiem całego zajścia. Panu M. Maszkiewiczowi udzielono pomocy medycznej. Na szczęście nie zaszła potrzeba dłuższej hospitalizacji. Obecnie stan zdrowia Ministra jest zadowalający. Śledztwo w sprawie napadu prowadzi Trzeci Komisariat Policji. O jego wynikach zakomunikujemy.

## WIEC W GROZNYM

Uczestnicy wiecu w Groźnym oświadczyli, że wprowadzenie wojsk Gruzji do Abchazji jest agresją zbrojną. Przemawiając na niej prezydent Konfederacji Narodów Gór Kaukaskich Musa Szanbaw i inni wezwali narody Kaukazu Północnego do poparcia Abchazów.

Jak oświadczone na wiecu, w Groźnym drugi dzień rejestruje się ochotników gotowych do pójścia z bronią w ręk Abchazji. Do formacji ochotniczej zapisało się już 4 tys. osób. Sytuacja w Abchazji omawia również parlament Republiki Czecheńskiej.

(ITAR — TASS — ELTA)

## KARY W ESTONII

12-dniowy zarobek będą musieli zapłacić naruszyciele porządku publicznego za picie napojów odurzających w skwerze, na stadionie, w parku i in. Podobną karę może zapłacić i ten, który się zjawi w miejscu publicznym w stanie nietrzeźwym. Jeśli takich wykroczeń osobnik dopuści się dwa razy roz-

nie, grozi mu kara pieniężna w wysokości 50-dniowego zarobku lub 15-dobowy areszt administracyjny.

Karę w wysokości 60-dniowego zarobku będą płacić pracownicy handlu za łamanie przepisów handlu napojami alkoholowymi, a także osoby, pedzące samogon. („Baltija” — ELTA)

## NOWA MONETA

MOSKWA (ITAR — TASS — ELTA). Bank Centralny Federacji Rosyjskiej emitował do obiegu monetę o nominalne 3 ru-

bli ku uczczeniu zwycięstwa sił demokratycznych Rosji w dniach 19—21 sierpnia 1991 roku.

## JAPONIA PRZEZNACZY WIĘCEJ ŚRODKÓW NA WALKĘ Z AIDS

TOKIO, 13 sierpnia (Reuter — ELTA). Gazety informują, iż w przyszłym roku Japonia zwiększy finansowanie przez państwo walki z AIDS do 10 mld jenów (80 mln USD). Stanowi to niemal pięciokrotnie więcej w porównaniu z bieżącym rokiem. Przedstawiciel Ministerstwa

Zdrowia Japonii odmówił skomentowania tych informacji, gdyż jego zdaniem, budżet na rok przyszły nie jest jeszcze ostatecznie zatwierdzony.

Według danych ministerstwa, na skutek AIDS w Japonii zmar. już 494 osoby, a jeszcze 2272 jest nosicielami jego wirusa.

## BEZPRZEWODOWE SZTUCZNE SERCE

FILADELFINA (AFP — ELTA). Naukowcy USA są nastawieni optymistycznie: ich wysiłki zmierzające do stworzenia długowiecznego sztucznego serca bezprzewodowego dają pozytywne wyniki. Ciele z takim sercem przeżyło ponad 2 miesiące!

Winstonowi, pięciomiesięcznemu dziecku 24 marca wszczepiono takie serce w Centrum Medycznym Uniwersytetu Państwowego w Pensylwanii.

Razem z Winstonem takie samo sztuczne serce otrzymało jeszcze 7 cieleń, tylko żadne z nich nie przeżyło dłużej niż dwa

tygodnie — mówi jeden z twórców sztucznego serca Gerson Rosenberga.

W tej dziedzinie pracują intensywnie również inne ośrodki naukowe. Na przykład, ostatnio w klinikach Clevelandu ciele z sercem elektronicznym przeżyło 45 dni. Jednakże podczas tego eksperymentu serce było zasilane prądem elektrycznym, płynącym przewodami z baterii.

Serce elektroniczne Winstona było miniaturowe. Zasiliał je prąd z cewki, wszytej pod skórę. Cewkę też zasilala inna, umieszczona na zewnątrz i połą-

ZE ŚWIRTA  
NOWINY • WIADOMOŚCI  
POŻYCZKA MFW  
DLA ESTONII

TALLINN (NTB — ELTA) W niedzielę dyrektor Międzynarodowego Funduszu Wzajemności (MFW) Michel Camdessus oświadczył, że MFW udzieli Estonii pożyczki w wysokości 10 mln dolarów na poprawę stanu waluty estońskiej. Środki te Estonia otrzyma do lipca 1992 r.

Zdaniem Camdessus, w Estonii istnieją przesłanki dla stabilizacji i rozwoju ekonomiki. Jednakże potrzebne są do tego przede wszystkim dwie rzeczy: zbilansowanie budżetu państwa i budżetów lokalnych i przegrodzenie prywatyzacji. Ta pożyczka powinna stanowić jak gdyby katalizator dla gospodarki Estonii.

W tym tygodniu Camdessus przybędzie do Rygi. Jego odnieniem, Letwa również może wprowadzić własną walutę do nowego roku. Wtedy dla niej będzie też aktualna taka sama umowa z MFW, jaką obecnie zawarła Estonia.

czona z baterią, jednakże między obu cewkami nie ma bezpośredniego kontaktu.

Spójrzmy więc, co z tego może wyniknąć. Pacjent z wszczepionym bezprzewodowym sercem elektronicznym będzie mógł nosić baterie w kieszeni. Jednej baterii wystarczy na pięć godzin. Wszczępiona załadowana bateria pozwoli w ciągu pół godziny obchodzić się bez baterii zewnętrznej.

Uczni spodziewają się, że do 2000 roku uda się takie serce wszczepić również pierwszym pacjentom.

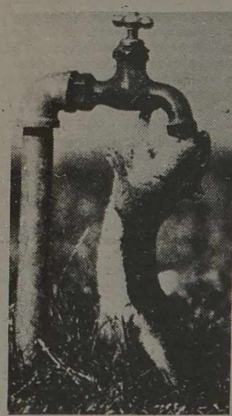
## Rozmaitości

W sierpniu sześciopopłowa australijska rodzina Marounów popłynęła przez liczący 28 mil szerokości La Manche. Jedną z przelazłych uczestniczek wyprawy Suzi w ubiegłym roku osiągnęła piąty rekord wśród kobiet przebywając ciśnieniem w obie strony w ciągu 17 godz. 14 min. Jej siostra Lindi, która w ubiegłym roku przepłynęła La Manche w ciągu 9 godz. 44 sek., zajęła czwarte miejsce na świecie. Oprócz siostr popłynęła 49-letnia matka i jeszcze rodzina dzieci. Będzie to pierwsza rodzina wyprawy pływacką przez cieśninę.

Według „Journal International de Medicine” kilkuset Amerykanów zadeklarowało poważne sumy za zamrozenie ich ciała w momencie śmierci. „Cennik” przewiduje, że zamrozenie głowy kosztuje 41 tys. dol. (chętni są, że po stu latach nauka osiągnie takie wyżyny, że będzie możliwe ich głowy wypełnić czymś móżgiem, lub ich mózgi umieścić w młodszej głowie, albo dopasować ją do innego ciała). Natomiast hibernacja całego ciała kosztuje 120 tys. dol.

To samo pismo stwierdza, że obecnie działają w Stanach Zjednoczonych trzy przedsiębiorstwa, które dzielą między siebie całkiem licznych chętnych do odrodzenia się w przyszłości.

W Japonii zabrania się palenia do wieku 20 lat. Rodzice naruszyciele prawa lub sprzedawcy sklepowy, przylapani na sprzedaży wyrobów tytoniowych obywateli poniżej 20 lat ma za-



Kiedy dręczy mię pragnienie, to zapominać o słowach mamy: „Nie pij surowej wody z kranu” — tak myślała mała dziewczynka nierozumna wiewióreczka.

płacić grzywnę w wysokości 4000 jenów (31 dolarów).

Niemniej kilku uczniom szkoły średniej w Nagano zezwolono palić w pokoju nauczycielskim. Liczy się na to, że ciężkie powietrze w warunkach ścisłego zakazu odstraszy nastoletników od zgnębnego narkotyku.

Wśród zbieraczy chińskich, kolekcjonujących znaczki z wizerunkiem przewodniczącego Mao rekordzistą jest odpowiedzialny pracownik Czeń Sinczi. Posiada on

ich 101 688. Znaczki produkowane zostały w latach „rewolucji kulturalnej” z różnych materiałów: aluminium, drewna, bambuku, muszli, porcelany, miedzi, marmuru, a nawet nętryli. „Wielki wodz” przedstawiany jest na nich w mundurze wojskowym z czerwonym chorągiewkami, z rakietami nad głową i czółkami u nóg, młody Mao i stary Mao, a także Mao w wędrującym słońcu, a także Mao w czapce wojskowej i bez niej.

Jak podaje chińska prasa, w latach „rewolucji kulturalnej” w kraju wydano około 8 tysięcy znaczków z wizerunkiem Mao o łącznym nakładzie ponad 2 mld milionów.

W dwóch wschodnich regionach Etiopii codziennie z głodu umiera 35 osób. Okazuje się, że spowodowany tegoroczną suszą głód nie dosięgnie szlak 1984 roku. Pochłonął on więcej milionów ofiar.

Według danych Federalnego Biura Śledczego największą przestępczością odnotowaną w Oakland (USA) w ubiegłym roku zamordowano tu jednego z 2250 mieszkańców. W ciągu pierwszych sześciu miesięcy br. dokonano już 114 morderstw, w ubiegłym — 74.

Do dzieł strzeła się przy tym, publiczność koncertową kłóczy się nożami, nastąpiła ewakuacja się nawzajem w białkach. Dane statystyczne świadczy, że 70 proc. morderców jest w wieku do 25 lat, a większość ofiar nie przekracza 35.

Według doniesień prasy przygotował Zbigniew MARKOWICZ

Nasze wywiady

# Macki

Rozmowa z Powilasem WARANAUSKASEM, członkiem komisji RN ds. badania działalności KGB na Litwie

— Przez cały czas panowała opinia, że partia kierowała i KGB, i krajem. Związekm łowieckim. Obecnie, szczególnie w Kosli, rodująca się głosi, że to KGB kierowało wszystkim... Bismiekt, jak się czyta artykuły autorstwa członków komisji, które publikowane są pod pseudonimem rubryka „Voratniklis” („Pa-jęzna”), to robi się nieswojo. — „Pa-jęki” opłatywały na Litwie dodatkowo wszystko i wszystkich — od prostych urzędników po akademików. Tych ostatnich w 1977 r. — jak donosiła prasa — jedynie w 3 pododdziale (wszystkiego było 4) zajmujących się szpiegostwem przemysłowym było 8. Obecnie, gdy na Litwie działa komisja parlamentarna ds. badania działalności KGB, chciałoby się zapytać: Iu ajnych pracowników na Litwie socjalistycznej posiadała ta organizacja?

P. WARANAUSKAS: Eta-towych pracowników naj-prawdopodobniej było kilkunet. Mieli oni wielu agentów i niekierowały są skłonni ocenić, że było ich aż sto tysięcy. Dokładnych liczb nie znamy. Tym bardziej, że znaleźliśmy wiele dokumentów, iz ten i ów jest skreślony z listy agentów albo usunięty za pasywnością. Wynika, że w ostatnim okresie nie przestrzegano zasady „Kto nie z nami, ten przeciwko nam” i jakichś represji wobec osób, które „nie sprawdziły się” nie stosowano.

— Co to takiego pracownicy etatowi KGB — mniej więcej wiemy wszyscy. Ale byli również agenci i osoby zaufane. Kto to były?

P. WARANAUSKAS: „Osoby

by zaufane” mogły i same nie wiedzieć, że zostały wpisane na listę. Ale gdy zatwierdzano tych ludzi na to lub owo stanowisko, przechodzili przez „siatkę” — i uważano, że tym ludziom można zaufać. Wielu ludzi z kategorii „osoby zaufane” nic nie robiły. Ale, jeżeli taka osoba zaufana była gorliwa, wykonywała polecenia to występowała jako agent, tyle że nie podpisywała zobowiązania.

Byli agenci wielu kategorii, tzw. operatywni pracownicy, którzy śledzili w „gorących punktach” i informowali: byli osoby werbujące, kierownicy grup; agenci pracujący z dokumentami, informatorzy, agenci-kierownicy np. dla przewozu literatury lub wiadomości z zagranicy lub za granicę. Byli również agenci wpływowi — niemają ich jest na Litwie. Nie pisali oni zwykłych informacji, sprawozdania składali najczęściej słownie. Wpływały w ten sposób, że z trybun na różnych konferencjach, naradach, w tym na wyższych uczelniach „przesuwali” potrzebne rezolucje. I obecnie, wydaje się nam, że to zadanie jest dalej wykonywane. Czyny się to widocznie już nie według zadaną z Moskwy, ale według „cyklu zamkniętego”, jakby sami okazali się w zamkniętym kole.

— Wyobraźmy taką sytuację, która, niestety, jest prawdziwa. Były etatowy pracownik KGB,

stał się jednym z kierowników służby bezpieczeństwa państwowego RI. Jak pan ustosunkowuje się do zatrudnienia starej kadry w nowej służbie? I czy nie ma w tym niebezpieczeństwa?

P. WARANAUSKAS: Gdy przychodzi do nowej pracy „stara brygada” to u mnie osobiście rodzi się nieufność. Natomiast z drugiej strony, mogą być wykorzystane wiadomości jakiegokolwiek agenta czy specjalisty wojskowego. Np. w czasach stalinowskich była wykorzystywana wiedza wysokich wojskowych niemieckich, specjalistów. Ale gdy stare kadry trafiają do nowego kierownictwa — to budzi niepokój, mogą się i „odwrócić”.

— Stare kadry mają to do siebie, że mogą jednocześnie, grać czując kartę, np. polską na Litwie.

P. WARANAUSKAS: Mogą grać wszystkim kartami. Mogą nawet próbować przeciwstawić ewangelików-reformatorów przeciwko katolikom. Było już to za okres naszej niezawisłości. Na przykład, z departamentu bezpieczeństwa nadadzała wiadomości jakoby panuje niezadowoloność ludzi, że Litwa ofiarowana jest Maryi i że Landsbergis uczestniczył w tej ceremonii. Więc mówię, że przeciw Litwa, ofiarowana jest nie jakimś ciemnym siłom, ale samej Maryi, która jest symbolem dobra, macierzyństwa i opieki. Oto jakie sprawy wynikają. Więc co tu mówić o karcie narodowościowej.

— Dane, które przytoczę, ró-

wnież zaczerpnięte są z prasy. To wynik badań Waszej komisji. Otóż skład narodowościowy agentów KGB odpowiadał składowi narodowościowemu Litwy. Jedynie wśród Polaków procent agentów był aż o połowę niższy. Mówię to z satysfakcją za swoich rodaków — jako Polak.

P. WARANAUSKAS: 70 — 80 proc. to byli agenci — Litwini, co odpowiada procentowi narodowości litewskiej. Rosjan było około 1,5 razy więcej niż wynikałoby z procentu Rosjan na Litwie. Żydów procent wysoki, bo niewiele ich zamieszkuje na Litwie, Polaków rzeczywiste było tylko 3,7 proc. przy 7 proc. Polaków na Litwie, czyli o połowę mniej. Sądzę, że to wynikało z przyczyn obiektywnych. Polacy, osobliwie na Wileńszczyźnie, to ludzie spokojniejsi i nie byli potrzebni, aby ich agencja śledziła.

— Mogę się cieszyć z tego powodu, że obywateli Litwy Polacy wykazali wzór lojalności wobec Republiki Litewskiej. Ale, nawiasem mówiąc, wnioskuję, że wielu Polaków nie zgadzało się współpracować. Nie wykluczone, że dlatego w kwestionariuszach agentów było pytanie, czy znają język polski. Pewnie po to również, aby mogły pracować w polskim środowisku. O ile dobrze wiem, wielu agentów nie-Polaków twierdziło, że zna język polski.

P. WARANAUSKAS: Język polski był potrzebny i dla pracy w Polsce. Kontakty pomiędzy mieszkańcami Litwy i Polski były szczególnie aktywne.

— Chciałbym zapytać o etatowych pracowników bezpeki w „polskich rejonach”. Jakiej byli narodowości?

P. WARANAUSKAS: Nie potrafię dać wyczerpującej odpowiedzi. Wiem, że byli to i Białorusini, i Rosjanie, być może Żydzi i Polacy byli pewnie. Z brzmienia na-

związk trudno jest wywnioskować, choć nie analizowałem tego.

Natomiast mogą powiedzieć, że wśród agentów komunistów było 4—5 razy więcej niż wśród nie-komunistów. Zawszad werbowano ludzi, nawet wśród wziętno politycznych. Ale wśród wziętno politycznych, zesłańców, dysydentów, osób związanych z kościołem, na przykład gospodni księży, wypadki takie zdarzały się 50 razy rzadziej niż wśród członków partii. Natomiast, w dziale wywiadu prawie wszyscy pracownicy byli członkami partii, mogli wyjeżdżać za granicę, robić rozdziały w grupach etnicznych.

— W jednym z artykułów twierdził Pan, że idea Uniwersytetu Słowiańskiego w Wilnie, która była musowana przez ówczesne koła radzieckie, pochodziła z odpowiednich środowisk. Zaprzaszano do udziału w tworzeniu uniwersytetu również Polaków, ale np. Stowarzyszenie Naukowców Polaków Litwy odmówiło kategorycznie jakiegokolwiek współpracy, chociaż obiecano nawet doskonale pomieszczenia.

P. WARANAUSKAS: O filii Słowiańskiego Uniwersytetu w Wilnie, którego centrum byłoby w Moskwie, dyskutowano nawet w Radzie Najwyższej. Wówczas byłem członkiem jej komisji ds. kultury i oświaty. Nie, tam polskiego śladu nie ma. Ale zapraszając Polaków do współpracy, sądzono, że są podstawy. Gdy została zmniejszona liczba polskich szkół, Polacy bardziej skłonni byli iść nie do litewskich szkół, ale do rosyjskich. Myślano, że takim sposobem owo przyzwyczajenie uda się utrzymać. Sądzę, że się omylił.

Rozmawiał Józef SZOSTAKOWSKI

## I nie tylko ta susza...

Odwiedziłem fermerów Zofig i Józefa Tylingów w Suderwi. Dopiero od wiosny br. zaczęli gospodarować na własną rękę. Zwrócono ziemię gospodarzowi po jego rodzicach. Gospodyni na razie czeka na zwrot ziemi pod dziadku. Moją więc od użyciu niemają areal — 35 hektarów. Przy podziale mienia byłego kółchozu „Suderwe”, w którym do niedawna oboje pracowali nie należał się im przydział sprzętu technicznego. 35 hektarów ziemi: to nie da się zasiać ani zebrać plonów ręcznie. W podobnej do nich sytuacji znaleźli się też rolnicy Bronisław Jodko mający 12,5 ha ziemi, Janina Majczyk — 21 ha, Apolonia Tylingo — 16 ha, Kazimierz Zapolski — 7 ha, Ryszard Subotowicz — 5 ha oraz inni, którzy zdecydowali się gospodarować indywidualnie. Wówczas 12 gospodarzy postanowilo połączyć się w spółkę. Na kierownika tej spółki wybrano Zofię Tylingo. Za wspólnie środki inwestycyjne z b. gospodarstwa rolnego „Suderwe” mieli wówczas prawo wykupić potrzebny im sprzęt techniczny. Niestety, otrzymali tylko resztki. Jak wiadomo, bardziej wygraną są teraz ci rolnicy, którzy od razu zdecydowali się wystąpić do spółek pod pieczę b. główne. Go inżyniera Józefa Raoszki, czy też b. kierownika tymczasowego przedsiębiorstwa rolnego Tadasa Kasnikau.

skasa. Dziś mają do swej dyspozycji i lepszy sprzęt techniczny, i niezbędne obiekty produkcyjne — fermy, garaże, placówki mechaniczne oraz inne pomieszczenia pomocnicze. Słowem, nie muszą dzisiejsze zaczynać od podstaw. Natomiast indywidualni gospodarze bez odpowiedniego doświadczenia zaczyna własnie od zera. Otóż Zofia i Józef Tylingowie mają niemale gospodarstwo: 5 dojnych krów, cielęta, prosięta, ptactwo domowe. Dawno zbudowana chlewnia praktycznie nie mieści tego całego stada. Na spółkę dla 12 gospodarzy przydzielono 3 traktory, kombajn, ciężarówki oraz inny sprzęt doczepowy. Wszystko to stanęło w zagrodach gospodarzy pod otwartym niebem. Po sprzedaniu sprzecie b. gospodarstwa została garaże niegdysz wspólnie budowane i należące dziś do innej spółki, ale święcą pustką. Podobnie ferma rosniańska, w której stało 200 kółchozowych krów, dzisiaj mieści zaledwie 50 sztuk bydła.

— Owszem, skorzystać z tego można. Ale trzeba płacić pieniądze. A skąd ma je rolnik brać? — mówi Kazimierz Zapolski.

— Reforma rolna, prywatyzacja nie dla wszystkich jest sprawiedliwa. Nie wszystkim otrzymaliśmy z podziału mienia kółchozowego. Naszej spółce przydzielono jeden młyn, drugi otrzymała spółka

Tadasa Kasnikauskasa. Do dziś tego młyna nie mamy. Jak się okazało, zabrał go Tadas Kasnikauskas, który też ma dokument z pieczęcią, że młyn został jemu odsprzedany — mówi Ryszard Subotowicz.

— Bardzo niepomysłny mamy ten pierwszy rok — wtrąca się do rozmowy Józef Tylingo. — Posieliliśmy jęczmień i owies. Mieliśmy nadzieję na dobre plony. Załdźmy patrzeć na zasiewy. Główny się teraz, jak to wszystko zebrać kombajnem. Bo plon jest taki zrzedniały i nizutki, że w przekosy się nie użyto... Robimy więc do kombajnu specjalną przystawkę, by można było to jakoś zebrać, wymócili.

— Ciekawo, gdziebyście zmieścili plon zboża z tyłu hektarów, gdyby nie teoretyczna susza? — zapytuje Zofia Tylingo.

— To też byłby problem. Za wynajęcie jednego zasieku do przechowania zboża w bytym kółchozowym spichlerzu spółka J. Raoszki zażądała 5 tysięcy rubli za miesiąc. Jeśli pomnożymy to na 7 miesięcy, to trzeba będzie zapłacić 35 tysięcy — mówi J. Tylingo. — Zeby przynajmniej państwo, uwzględniła jaką kłeskę zwiolowała, nie brało od nas, gospodarzy, podatków, i tak jesteśmy straci.

— Z powodu suszy brak wody w Suderwi — kontynuuje kierowniczka spółki. —

Mamy jedną wieżę ciśnienia (i ta nawala) na całej dużej osiedle. Musimy bytdu wodę dostarczać na pola. Trawa słońcem wypalona, krowy nie mają co jeść. Nie najlepiej zapowiada się zima dla bydła. Mało nagromadziliśmy pasz. Nie obróżyli buraki, ziemniaki, zboże.

Podsumowując wyniki pracy, dziś stwierdzają jedynie straty. Przy tym nie tylko z powodu suszy, zetknięli się z wieloma innymi przeszkodami. Państwo skupuje produkcję rolną od gospodarzy po bardzo niskich cenach. Za kilogram mleka płaci zaledwie 6 br.

Np. Kazimierz Zapolski sprzedał cielę, które ważyło 220 kg. Otrzymał jako za III kategorię po 19 rubli za kilogram. Niewiele drożej skupuje się i płaci za I kategorię żywej wagi wołowny — 29 br.

— Ale chyba nie zrezygnujemy z indywidualnego gospodarowania? — zapytuje Zofię Tylingo.

— W młodości rzuciłem wieś dla miasta. Najpierw uczyłem się, zdołałem zawód krawcowej, później pracowałem w tym zawodzie przez kilkanaście lat. Byłam zadowolona z pracy. A jednak wróciłam do Suderwi, na ziemię. Moim marzeniem jest, by moje córki pokochały trud na roli. Starsza córka Anna z mężem jest w naszej spółce. Jest to szlachetna sprawa. Na razie trudno jest, ale nie rzucę ziemi moich ojców! — stanowczo odpowiedziała Zofia.

Leokadia DROZD

## Dni Litwy w Danii

WILNO (ELTA). 19 sierpnia Do Danii uda się delegacja Towarzystwa Przyjaźni Litewsko-Duńskiej z przewodniczącym towarzystwa, profesorem Uniwersytetu Wileńskiego A. Stepanowiczem.

W skład delegacji wchodzi aktywni towarzystwa, ludzie różnych zawodów: pracownicy kultury, wykładowcy wyższych uczelni, plastycy, twórcy ludowi, dziennikarze, biznesmeni.

W Danii przyłączy się do nich zespół amatorski — kapela wiejska Uniwersytetu Wileńskiego „Jaunimelis”.

Jest to już druga taka impreza towarzysząca w Danii. W roku ubiegłym jego dzialec przebywali na wyspie Flonia, gdzie uczestniczyli w seminarium międzynarodowym, reprezentując kulturę litewską. Obecnie delegacja zapozna z sztuką ludową i współczesną kulturą litewską mieszkańców największej wyspy duńskiej — Zelandii. Najwięcej wystaw, koncertów, spotkań z pracownikami kultury i sztuki oraz społeczeństwem Danii odbędzie się w miastach i osiedlach wokół Kopenhagi.

W końcu września spodziewa się rewizyty Duńczyków.

Ankiety wyborczą wydrukowaliśmy w celu za-  
słęgnięcia opinii Czytelników o działalności de-  
putowanych obecnej kadencji, o ustępującym  
parlamentem. Uważaliśmy, że w przededniu no-  
wych wyborów taka analiza mającej kadencji  
RN RL jest niezbędna zarówno dla wyborców,  
jak i dla tych, którzy zostali obdarzeni zaufaniem  
wyborców. Uczymy się przecież na włas-  
nych błędach.  
Znamyśmy, że do odpowiedzi na pytania  
ankiety można dołączyć własne uwagi. Niektó-

## Ankieta wyborcza

rzy Czytelnicy tak też uczynili. Ponizej druku-  
jemy jedną z takich rozszerzonych odpowiedzi  
na naszą ankietę. Czekamy też na inne tego ty-  
pu wypowiedzi.

## Rozsądek i logika polityczna

Zawsze uważałem, że pra-  
wdziwym obywatelem dowol-  
nego państwa jest człowiek,  
który szanuje swoją narodo-  
wość, obyczaje, mowę, religie,  
ale równocześnie jest to-  
lerancyjny wobec innych na-  
rodowości i wyznań religij-  
nych. Sądzę, że obywatel po-  
winien też szanować język  
państwowego kraju, w którym  
się urodził i znać ten język  
nie gorzej niż swój ojczysty.  
Mówienie o miłości do Oj-  
czyzny byłoby truizmem, jest  
to niezależne od nas i tkwi  
głęboko w każdym, niezależ-  
nie od języka i narodowości.

Ale powróćmy do pojęcia  
obywatelstwa. Udział w wy-  
borach do władz państwo-  
wych jest po prostu obowiąz-  
kiem każdego z nas, gdyż od  
tego, czy wybierzemy ludzi  
godnych, zależą losy państw-  
wa, a więc każdego z nas.  
Dlatego rozumiem, że w tra-  
kcie kampanii wyborczej trudno  
uniknąć gorących dyskusji,  
nie sposób też obejść się  
bez agitacji i propagandy.  
Jestem natomiast stanowczo  
przeciw takim metodom, jak  
szkalowanie i oszczerstwo. A  
przecież metody te nieraz  
działają. „Vilniji”,  
działacze różnych partii o zar-  
cieciu nacjonalistycznym, a  
nawet „Sajudis”.

Ale czas już na odpowiedzi

na ankietę. A więc w moim  
okręgu (Zalakalnis — Kow-  
no) deputowanym był W.  
Domarkas. Jego działalność  
w RN oceniam pozytywnie i  
poparłbym Go w wyborach  
do Sejmu RL. Poza tym uważam,  
że na pozytywną ocenę za  
działalność w RN zasłużyli  
też deputowani — Polacy,  
szczególnie Cz. Okinčyc, R.  
Maciejkianiec, Z. Balcewicz,  
W. Suboc. Jeżeli chodzi o  
Litwinów, wyróżniłbym A.  
Brazauskasa, A. Rupeikę, Cz.  
Juršenasa, K. Antanaviciu-  
sa, J. W. Paleckisa. Tych de-  
putowanych szanuję za ich  
śmiałość i politycznie logiczne  
wypowiedzi.

Po nowych wyborach  
chciałbym widzieć w Sejmie  
RL Frakcję Polską w jej pe-  
łnym składzie, a także in-  
nych wyżej wymienionych  
deputowanych. Poza tym ape-  
luję do ZG ZPL, by nie za-  
pomniał o popieraniu kandy-  
datów na posłów do Sejmu  
RL z Kowna — prof. W. Pa-  
cowskiego i K. Walukiewiczza.

Wracając do działalności  
Frakcji Polskiej w parlamen-  
cie. Frakcja Polska wiele  
zrobiła dla mieszkańców Wi-  
leńskiego przez co zyskała  
ich szacunek i aprobatę. Nie-  
stety, za mało uwagi poświę-  
ciła innym Polakom zamiesz-

kałym w dalszych zakątkach  
Litwy.

Nie chciałbym, by kandy-  
dowali do Sejmu ludzie, któ-  
rzy się ją nienawidzą, propaga-  
jący nacjonalizm lub wręcz  
szowinizm. Mam nadzieję, że  
nasz wybór nie padnie na lu-  
dzi nietolerancyjnych lub na  
takich, którzy wykorzystają  
swoje stanowisko, by w ce-  
lach prywatnych marnotrawić  
środki państwowe. Może nam  
(mam na myśli wyborców) u-  
da się uniknąć poprzednich  
błędów podczas wyborów do  
Sejmu Republiki Litewskiej.  
Staram się być optymistą,  
ale... Nie wierzę w wielkie  
sejmowe sukcesy. Patrzą na  
to wszystko z dystansem czło-  
wieka, który przeżył życie  
(mam już 72 lata) i jak do-  
tąd nie był świadkiem sukcesu  
jakiegokolwiek władzy. Nie  
zmienia to faktu, że Litwę  
kocham nieprzytomnie i ży-  
czę Jej mądrych głów u wła-  
dzy.

Co dotyczy społeczności  
polskiej na Litwie: Uważam,  
iż powinniśmy znaleźć lekar-  
stwo na narodowościowe wa-  
śnie. Powinniśmy pogodzić  
przeszłość z teraźniejszością  
opartą na prawdziwie histo-  
rycznej. Musimy też wykazać  
szacunek nie tylko dla swo-  
jej, lecz też dla innych narodo-  
wości. Mam nadzieję, że  
wykażemy rozsądek i logikę  
polityczną, a wszystkie nie-  
porozumienia będziemy roz-  
strzygać tylko i wyłącznie  
drogą dialogu.

Aleksander CZEPOWICZ

# 2 poręty REDAKCYJNEJ

## Dlaczego w wersji litewskiej?

Szanowna Redakcjo! Nieda-  
wno wybrałam się na wieś do  
siostry. Siostra zaczęła mi  
pokazywać różne dokumen-  
ty, wśród których dostrzegłam  
zaświadczenie obywatela  
jej syna. Zdziwiłam się, że  
w tym zaświadczeniu siostr-  
trzeniec figuruje jako Jurevičius,  
a nie Jurewicz. Siostra  
również się oburzyła, po-  
wiedziała, że nie nie wiedzia-  
ła o istnieniu tego dokumen-  
tu. Siostrzeniec w metryce fi-  
guruje jako Jurewicz, w sta-  
rym dowodzie osobistym w  
wersji rosyjskiej również  
miał wpisane Jurewicz, zaś  
w litewskiej — Jurevičius.

Napadłyśmy więc z siostrą  
na chłopcza z zarzutem, że  
lituanizuje własne nazwisko,  
On zaś odpowiedział, że nikt

go nie pytał, czy jest Jure-  
wiczem, czy Jurevičiusem.  
Otrzymał zaświadczenie w  
wersji litewskiej, podobnie  
jak jego kolega i wielu in-  
nych. Obawiam się, że posu-  
piono tak z większością  
mieszkańców gminy turjevi-  
skiej, a przecież mieszkała  
tu prawie wyłącznie Polacy!

Zastanawiam się, czy rów-  
nież w nowych litewskich  
dowodach osobistych urzędni-  
czki wpiszą tym ludziom na-  
zwiska według swego widzi-  
mienia lub wskazówek odgór-  
nych. Podobno tak postąpił  
no już z niejednym Polakiem  
mimo wcześniejszych zapew-  
nień, że nazwiska nie będą li-  
tuanizowane.

(Nazwisko znane redakcji)

## Doją nas z pieniędzy...

My, mieszkańcy domów nr  
4 i nr 5 w podwileńskiej wsi  
Krawcunzy, prosimy o radę,  
czy raczej o pomoc. Chodzi  
o to, że kiedy się zaczęła pry-  
watyzacja, zapotrzebowano od  
nas po 180 rubli na przygo-  
towanie dokumentacji nie-  
zbędnej dla wykupienia mie-  
szkań w tych domach, będą-  
cych własnością Bujwidziskiej  
Szkoły Rolniczej. Wpłacił-

my wymagane kwoty. L... nie  
z tego.

Teraz żąda się po około 800  
rubli za sporządzenie planów  
prywatyzowanych mieszkań.  
Chcielibyśmy zapytać, czy nie  
jest to dojenie nas z pienięd-  
rzy, które zarabiamy uczci-  
wą pracą, a których nie ma-  
my za wiele!

Mieszkańcy domu nr 5  
w Krawcunach

## Ścieżki, którymi chodzili

Szanowna Redakcjo! Ni-  
niejszym chęć zaapelować do  
naszych szanowanych  
przewodniczek i przewodni-  
ków (tak z litewskiej jak i  
białoruskiej strony) prowa-  
dzących wycieczki szlakami  
Adama Mickiewicza.

Jako mieszkankie Bienia-  
koń, chcąc czy nie chcąc  
często zauważam, że chociaż  
większość wycieczek prze-  
jeżdżających przez Bieniako-  
nie zatrzymuje się, by od-  
wiedzić grób Maryli — i  
pięknie odrestaurowany kościół,  
to jednak tłumacząc się  
zazwyczaj brakiem czasu (a  
może i wiedzy) omijają tak  
bliskie (3 km od Bieniakoń)  
Bolcieniki.

W przeszłości dość często  
udawało mi się „skierować”  
tam jakąś wycieczkę, u któ-  
rej nie było w planie Bol-  
cienik — no i byli ci ludzie  
(prawdziwi turyści) bardzo  
zadowoleni, że obejrzeni te  
historyczne i legendarne  
miejsca.

A bo tak i być powinno.  
Bolcieniki są spoiwem łącz-  
ącym trasę Wilno—Nowo-  
gródek. Jak wiemy, jest tam  
pałac (przebudowany), gdzie  
mieszkała Maryla Weresz-  
czakówna-Puttkamerowa. W

parku i „Gaiku” są drzewa  
pamiętające Adama Mickie-  
wicz i Jego kolegów filo-  
matów, no i ów kamień,  
gdzie to Oni, a później Ona  
(Maryla) siadywała spędzając  
długie samotne chwile w  
swej „świętyni dumania” —  
jak sama nazywała.

Dzisiaj można debato-  
wać o zaniedbanym wy-  
glądzie, o zanieczyszczeniu  
tego miejsca, ale miejmy na-  
dzieję, że niedługo już i  
Bolcieniki chyba zmienia  
swoją twarz. W ubiegłym  
tygodniu w tej właśnie sprawie  
przyjeżdżał prof. Klein

oraz inne osobistości z Gro-  
dna z projektem rekonstruk-  
cji w związku z 200-leciem  
urodzin Poety.

A więc przy odrobinie chę-  
ci można jakoś „wykombi-  
nować” te 30—45 minut na  
„zobczenie z drogi”, by  
przejszć tymi ścieżkami,  
gdzie Oni chodzili, ujrzeć,  
dotknąć, usiąść na tym ka-  
mieniu, o którym tak pięk-  
nie pisał nasz nieodżałowany  
poeta Sławomir Worotyński.

Michał WOŁOSEWICZ

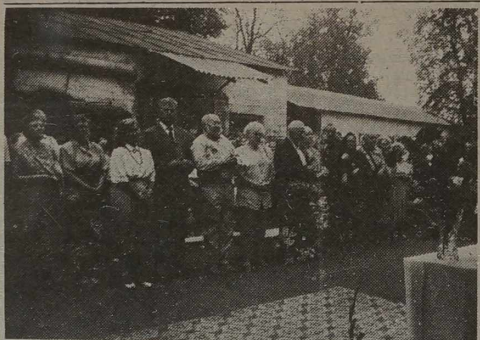
P.S. Honorarium proszę prze-  
kazać na fundusz „K.W.”.

## Kamień w Bolcienikach

Galk Maryll  
Wspomnień aleja.  
Drzewa jak rymy,  
Wokół kamienia,  
Miejsce spotkania.  
Dialog i szczerota.  
Czy to jest kamień?  
To jest kamea.  
Kamień — medallion  
W głoniach stulecia  
Prozy mentalność  
Wierszom polca.  
Zwraca się pamięć

Do poloneza...  
Czy to jest kamień?  
To jest poezja.  
Niech niespełnienie  
W czasie nie zwiędło.  
Kamień — natchnienie.  
Kamień — legenda.  
Przy nim marzył  
W świetle księżycy  
Oczy Maryll,  
Szept Mickiewiczza.

Sławomir WOROTYŃSKI



22 lipca w Mołodecznie za kinem „Rodina”, nie opodal miej-  
sca, gdzie się znajdował garnizonowy kościół katolicki, została  
odprawiona msza św. z okazji poświęcenia kamienia węgielnego  
przyszłego kościoła. Na uroczystości przybyli goście i dawni mie-  
szkańcy tego miasta z zagranicy.

NA ZDJĘCIACH: goście honorowi uroczystości — na pierw-  
szym planie prezes Związku Polaków w Niemczech Halina Mü-  
ller-Balitska (pośrodku) z Frankfurta nad Menem.

Poświęcenie miejsca budowy kościoła dokonuje ksiądz dzie-  
kan Dielekanatu Wileńsko — Mołodeczański Edmund Doligto-  
wicz-Nowicki.

Tekst i zdjęcia G. CZAJEWSKIEGO  
(Mołodeczno)



# Musimy o tym wiedzieć

## EMERYTURY Z TYTUŁU STAROŚCI

Najważniejszą rolę w systemie ubezpieczeń społecznych odgrywają emerytury. Emerytury z tytułu starości wypłacane są osobom, które osiągnęły stosowny wiek i były ubezpieczone przez pewien okres.

Obecnie wiek emerytalny dla mężczyzn wynosi 60 lat dla mężczyzn i 55 — dla kobiet. Według obowiązujących ustaw prawo do przejścia na emeryturę przed przewidzianym czasem i otrzymaniem całej emerytury mają pewne grupy ubezpieczonych o sob: są to pracownicy poszczególnych zawodów (lotnicy, tancerze baletu itp.), osoby pracujące w szkodliwych dla zdrowia warunkach, matki wielodzietne, uczestnicy walk na czołgu itp. Z uwagi na to, że sytuacja demograficzna zmienia się na niekorzyść osób w wieku czynnym zawodowo, w przygotowywanej ustawie o emeryturze proponuje się, aby wiek kobiet dla przejścia na emeryturę, począwszy od 2001 roku zwiększać konsekwentnie do 60 lat.

Z uwagi na sytuację, począwszy od marca 1992 roku, emerytury dla osób pracujących wraz ze zmianą minimalnego poziomu utrzymania, zwiększa się z uwzględnieniem otrzymywanych przez nich dochodów pochodzących z aktywnej działalności. Dla osoby pracującej sumę podwyższenia emerytury obniża się o wysokość swego podatku dochodowego od osób fizycznych, obliczonego od płacy i emerytury. Proponuje się również inne rozwiązania tego problemu: za zgodą emeryta, odroczyć mu wypłacanie emerytury dotąd, gdy przestanie pracować. Wtedy emerytura mogłaby być większe niż zwyczajnie.

Wysokość emerytury starszej powinna zależeć od poprzedniego wynagrodzenia albo od przedstawionej sumy wpłat ubezpieczeniowych, co właśnie jest podstawą do obliczenia emery-

tury. Faktycznie, najwyższa średnia wynagrodzenia za 5 lat pracy wybranych z okresu ostatnich 15 lat jest podstawą do obliczenia wysokości emerytury. Emerytura równa się 55—75 proc. średniej wysokości i zależy od stanu ubezpieczeniowego. Wraz ze zmianą poziomu cen w ten sposób obliczone emerytury, które w większości wypadków były ograniczone, nie przez obowiązującą ustawę do wysokości 132 rubli, podnoszone są z uwzględnieniem dynamiki indeksu cen spożycia (indeksowane). Jedyne w ciągu 5 mies. 1992 roku przeciętna emerytura wzrosła średnio o 1600 rb.

## RENTY Z POWODU UTRATY ŻYWCIELA

Renę z powodu utraty żywiciela wypłaca się osobom, które były utrzymywane przez zmarłą ubezpieczoną osobę i która była ubezpieczona przez ustaloną liczbę lat. Jeżeli przyczyną śmierci był uraz w pracy albo choroby zawodowa, to staż ubezpieczeniowy nie ma znaczenia. W innych przypadkach potrzebny staż ubezpieczeniowy jest taki sam jak i w przypadku renty inwalidzkiej. Dzieci zmarłej osoby ubezpieczonej zawsze są traktowane jako utrzymywani przez nią członkowie rodziny. Współmałżonek, bracia, siostry, rodzice, dziadkowie zmarłego mogą otrzymywać rentę z tytułu utraty żywiciela, jeżeli nie mogą pracować z powodu starości, inwalidztwa albo opieki nad dziećmi-sierotami zmarłego. Wysokość renty z tytułu utraty żywiciela zależy od wysokości średniego wynagrodzenia zmarłej osoby.

## ZASIŁKI ZE ŚRODKÓW UBEPIECZENIOWYCH

Ze środków ubezpieczeń społecznych wypłaca się zasiłki ubezpieczonym pracującym, którzy czasowo utracili zdolność do pracy z powodu choroby lub urazu, albo muszą opiekować się chorującym członkiem swej rodziny. Zasiłek wypłaca się od 1

dnia niezdolności do pracy do wyzdrowienia ubezpieczonego albo do chwili, gdy zostanie mu ustalone inwalidztwo. Zasiłek równa się 80 proc. wysokości kompensowanego wynagrodzenia (wysokość kompensowanego wynagrodzenia nie może przekraczać 5 minimalnych wysokości wynagrodzenia). Kompensowane wynagrodzenie oblicza się jako średnie wynagrodzenie trzech późniejszych miesięcy. Jeżeli tymczasowa niezdolność do pracy trwa dłużej niż 30 dni, to od 31 dnia wypłaca się zasiłek równy 100 proc. wysokości kompensowanego wynagrodzenia. Okres rehabilitacji po poważnej chorobie lub okres protezowania traktowany jest jako przedłużenie okresu choroby.

W przypadku zranienia się w pracy lub choroby zawodowej wypłaca się zasiłek równy 100 procentom kompensowanego wynagrodzenia, nie stosując limitu 5 minimalnych wynagrodzeń.

Pracownicy mają prawo do otrzymania zasiłku z powodu niezdolności do pracy również w tym przypadku, jeżeli zostali czasowo zwolnieni z zasadniczej pracy, albo jeżeli przedsiębiorstwo było zamknięte czasowo na polecenie służby sanitarnej. Osobom chorującym na niektóre choroby zawodowe zezwala się na wykonywanie innej pracy nie dłużej niż w ciągu dwóch miesięcy, wypłacając różnicę między wcześniejszym i nowym zarobkiem ze środków ubezpieczeń społecznych.

Robotnicy czasowi i sezonowi mają prawo do otrzymania zasiłku chorobowego do 30 dni po zakończeniu okresu umowy o pracę. Pracujący inwalidzi i osoby otrzymujący renty inwalidzkie mają prawo do otrzymania zasiłku chorobowego nie więcej niż w okresie 90 dni rocznie. W tym przypadku, jeżeli pracujący inwalida doznał obrażeń w pracy, zapadł na chorobę zawodową lub gruźlicę, zasiłek chorobowy wypłaca się przez cały okres choroby.

Zasiłek za opiekę nad cho-

rym członkiem rodziny potrzebującym pielęgnacji wypłaca się osobom pracującym. Zasiłek wypłaca się w ciągu 7 dni. Jeżeli choruje dziecko w wieku do 14 lat, zasiłek wypłaca się w okresie do 14 dni. Jeżeli istnieje konieczność opieki nad dzieckiem w wieku do lat 5 w szpitalu, to zasiłek wypłaca się w ciągu całego okresu pielęgnacji.

Zasiłek z tytułu macierzyństwa, jako jeden z zasiłków dla osób, które stały się czasowo niezdolne do pracy z powodu niedomagań chorobowych, wypłaca się ubezpieczonym kobietom w ciągu 70 dni kalendarzowych przed porodem i 56 dni po porodzie. W przypadku złożonego porodu lub urodzenia więcej niż jednego dziecka — 70 dni po porodzie. Wysokość zasiłku z tytułu macierzyństwa wynosi 100 proc. wysokości kompensowanego wynagrodzenia (nie stosując wymiennego powyżej ograniczenia). Zasiłki wypłaca się w przedsiębiorstwach z zaliczonych środków ubezpieczeń społecznych.

## ŚWIADCZENIA NA DZIECKO

Do dynamicznego, objętego inflacją okresu dostosowane jest świadczenie w ramach ubezpieczeń społecznych, mianowicie: zasiłek na opiekę nad dzieckiem. Bezpośrednio jest on związany z minimalnym poziomem utrzymania, ze zmianą jego minimalnego poziomu. Zasiłek wypłacany jest co miesiąc aż do osiągnięcia przez dziecko ustalonego wieku, jeżeli chociaż jeden z rodziców jest ubezpieczony w ramach państwowych ubezpieczeń społecznych. Za każde dziecko do osiągnięcia wieku 1,5 roku wypłaca się comiesięczny zasiłek w wysokości minimalnego poziomu utrzymania. Odpowiednio za dziecko od 1,5 do 3 lat — zasiłek w wysokości połowy minimalnego poziomu utrzymania.

Obok comiesięcznego zasiłku na opiekę nad dzieckiem wypłaca się jednorazowy zasiłek z tytułu urodzenia dziecka w wysokości trzech minimalnych poziomów utrzymania.

## ZNIZKI PRZY ZAKUPIE LEKÓW

Ustawa o ubezpieczeniach społecznych legalizuje również niektóre wypłaty właściwe systemowi ubezpieczeń zdrowia (medycyny ubezpieczeniowej). Jest to kompensowanie kosztów nabywania pewnych medykamentów i sprzętu medycznego oraz kosztów leczenia sanatoryjnego.

Wszystkie osoby ubezpieczone, wliczając również te, które były ubezpieczone, a le utraciły pracę, mogą otrzymać 100-procentową kompensatę kosztów zakupu leków, używanych do leczenia dzieci w wieku do jednego roku. Kompensuje się również 80 proc. ceny leków używanych do leczenia dzieci w wieku od roku do 8 lat.

Osoby mające ukończone 65 lat i otrzymujące emeryturę z tytułu ubezpieczeń społecznych, mogą korzystać z 80-procentowej kompensaty nabywania medykamentów do leczenia ambulatoryjnego. Tę samą zasadę stosuje się również wobec emerytów — inwalidów I i II grupy niezależnie od ich wieku. Wszystkie ubezpieczone osoby i pozostające na ich utrzymaniu członkowie rodziny mogą otrzymać 100-procentową kompensatę za medykamenty do leczenia niektórych chorób. (Wg ustalen Ministerstwa Zdrowia).

Podstawą do kompensowania wydatków na leczenie sanatoryjne jest standardowa cena wydatków na jeden dzień leczenia sanatoryjnego. Te standardową cenę ustala Rada Ubezpieczeń Społecznych. Osoby pracujące, ubezpieczone na podstawie ubezpieczeń społecznych i zrównane z nimi osoby raz na rok mogą otrzymać 50-procentową kompensatę standardowej ceny. Emeryci ubezpieczeni społecznie mogą uzyskać kompensatę na poziomie 80 proc. Pełną cenę standardowego leczenia sanatoryjnego kompensuje się dla dzieci osób ubezpieczonych do wieku 7 lat, dla inwalidów — do lat 16.

Przygotowała

Czesława GUDAŁEWICZ

# Apiterapia —

leczenie miodem, propolisem.

pszczelim pyłkiem, mleczkiem i... jadem!

Zaden z darów natury nie ma na swoim koncie tak bogatej literatury w różnych językach świata, jak właśnie miod. Jego zalety sławiono przed tysiącami lat i już ok. 20 tysięcy lat temu na ścianach groty stalnej w Hipskaniu, w południowej Walencji, w Hiszpanii, namalowano rysunek człowieka wybierającego miod z dziupli do bukłaka. Starożytni Hebrajczycy uważali go za najcenniejszą swą roślinę, która „płynnie mlekiem i miodem”. I od dawna przykładało to powiedzenie chętnie używane do dziś,

Przebadano na szeroką skalę badania miodu wykazały, że jako środek odżywczy jest on niezwykle łatwo przyswajalny przez organizm i posiada wiele właściwości leczniczych. Jest znakomity w chorobach dróg oddechowych, w stanie wyczer-

ród, a nawet cukrzycy. To właśnie według receptury prof. Jorjisa w jednej z fabryk byłego Związku Radzieckiego są wyrabiane specjalne miody dla diabetyków.

Złoty dźwięk miejsca zajęłoby omówienie wszystkich kuracji miodowych, toteż ograniczamy się do podania kilku następujących: do podania kulkasztu przepisów za Ferdynandem Joško, autorem broszury „Produkty pszczele i ich zastosowanie w lecznictwie”.

Przepisy te bez żadnych problemów można stosować w domowych warunkach.

- Po przebytej chorobie i wyczerpaniu należy 500 g kefiru zmieszać z jedną łyżką stołową miodu, 2 łyżkami płatków owsianych i jednym żółtkiem. Mieszać dokładnie i dodawać sok z cytryny, aż płatki rozpułną się.
- Masę na ranę wykonać przez zmieszanie dwóch kropel tranu i małej łyżeczki miodu. Masę kładziemy na gazę, którą przykrywamy na noc ranę, aż do zagojenia się.
- Przełknieć gępie mieszaninę szklankę ciepłego mleka z

dwojma łyżkami miodu i odrobiną masy. Można pić kilka razy dziennie.

- Dla lepszego trawienia i zlikwidowania nerwowego uczucia głodu popijamy przed posiłkami szklankę wody mineralnej zmieszanej z 2 łyżkami octu winnego i 2 łyżkami miodu.
- Dobrym środkiem do płukania gardła przy różnych dolegliwościach jest płyn sporządzony z jednej szklanki wody i jednej łyżeczki miodu gotowany przez 5 minut. Roztworem tym można też płukać oczy.

- Plesniawki na ustach niemożliwe przedłużymy roztworem miodu przygotowanym w stosunku 1:1 z ciepłą wodą.
- Dla uspokojenia nerwów zaleca się spożycie miodu przed snem.
- Osobom z osłabionym mięśniem sercowym, które nie tolerują miodu, podaje się przygotowane mleko z dozwolona ilość miodu.
- Na przemięknienie materii doskonalemy specyfikiem jest napój z miodem i cytryną

(żywy kolor skóry, poprawia jakość cery, szczególnie u chorych na wtróbie). Na pół szklanki przegotowanej wody dajemy 2 łyżeczki miodu i sok z 1/4 cytryny.

- Pepekąną i zamarzniętą skórę goi masę sporządzoną następująco: 125 g miodu, 2 żółtka mieszanym z olejkami ze słodkich migdałów.
- Niezłyty jellit u dzieci powłokę jednego roku życia zlikwiduj, gdy im się podła czarna herbata ostudzona łyżeczką miodu i 2 razy dziennie tarte jaskowca. Kurację tę mogą też stosować dorośli.

W celach profilaktycznych bardzo korzystnie jest wypijanie codziennie przed śniadaniem pół szklanki letniej, przegotowanej wody z dodatkami 1 łyżki miodu, lecz uważaj! Napój ten koniecznie musimy przygotować wieczorem, aby zawarte w nim biokatalizatory się uspokoiły, a potrzebują na to ok. 10 godzin. Najlepiej przyswajalny jest napój wypijany bezpośrednio po obudzeniu się.

Dobrała Cx. G.

# O ustaleniu reżimu celnego dla osób fizycznych

W celu zapewnienia ekonomicznego uregulowania przewozu przedmiotów (towarów), waluty, papierów wartościowych przez granicę państwową Republiki Litewskiej, jak też ochrony rynku wewnętrznego oraz realizacji polityki celnej, 11 sierpnia 1992 r. rząd Republiki Litewskiej postanowił:

## 1. Zatwierdzić:

1.1. listę (załączającą się) przedmiotów (towarów), których wywożenie (wysyłanie) z Republiki Litewskiej jest ograniczone dla osób fizycznych;

1.2. listę (załączającą się) przedmiotów (towarów), których wwóz (przysyłanie) do Republiki Litewskiej jest ograniczony dla osób fizycznych;

1.3. listę (załączającą się) przedmiotów (towarów), których wywóz (wysyłanie) z Republiki Litewskiej jest zabroniony dla wszystkich podmiotów gospodarczych i osób fizycznych bez osobnych zezwoleń;

1.4. listę (załączającą się) przedmiotów (towarów), których wwóz (przysyłanie) do Republiki Litewskiej jest zabronione dla wszystkich podmiotów gospodarczych i osób fizycznych bez osobnych zezwoleń;

1.5. listę (załączającą się) przedmiotów (towarów), których tranzytowy przewóz przez Republikę Litewską jest zabroniony.

## 2. Ustalić, że:

2.1. reżim ceł obowiązuje wszystkie osoby fizyczne, wwozący (przysyłający), wywożący (wysyłający) lub przewożący tranzytem przez granicę państwową Republiki Litewskiej przedmioty (towary), walutę, papiery wartościowe, jeżeli nie ustalają czegoś innego ustawy Republiki Litewskiej i uchwały rządu Republiki Litewskiej oraz porozumienia międzynarodowe;

2.2. osoby fizyczne mogą przewozić przedmioty (towary), walutę, papiery wartościowe wyłącznie przez urzędy celne (posterunki celne) i powinny je deklaruwać w trybie ustalonym przez Departament Cel Republiki Litewskiej oraz przedstawiać do kontroli celnej razem z wypełnioną deklaracją oraz dokumentem tożsamości — paszportem;

2.3. przedmioty (towary) pochodzenia roślinnego i zwierzęcego, które mogą być źródłem chorób zakaźnych, przenośnika mi szkodliwych roślin i chwastów, przewożone są przez komory celne (posterunki celne), gdzie są sterylizowane i kontrolowane przez służbę pogranicznej kontroli weterynaryjnej i kontroli roślin, okazując zezwolenia odpowiednich służb państwowych;

2.4. przewożenie przedmiotów (towarów) waluty, papierów wartościowych jest bezprawne, gdy osoby fizyczne nie deklaruja, deklarują mylnie lub nie przedstawiają do kontroli celnej, są przewożone nie przez komorę celną (posterunek celny). Bezprawnie przewożone przedmioty (towary), walutę, papiery wartościowe są zatrzymywane, konfiskowane, a osoby fizyczne pociągają się do odpowiedzialności w trybie ustalonym przez ustawy;

2.5. bez cła osoba fizyczna może wywieźć (wysłać) z Republiki Litewskiej:

2.5.1. przedmioty użytku osobistego;

2.5.2. odziedziczone w Republice Litewskiej — mienie, jeżeli spadkobierca jest obywatelem innego kraju (po okazaniu stosownych dokumentów);

2.5.3. narzędzia, przedmioty pracy, jeżeli osoba jest obywatelem innego kraju, pracowała

w Republice Litewskiej na kontraktie (po okazaniu stosownych dokumentów);

2.5.4. mienie, jeżeli osoba w trybie ustalonym przez ustawy otrzymała zezwolenie na wyjazd na stałe do innego państwa (po okazaniu stosownych dokumentów);

2.5.5. przedmioty (towary), przewożone tranzytem przez terytorium Republiki Litewskiej albo czasowo wwiezione do Republiki Litewskiej (po okazaniu deklaracji potwierdzającej wwóz tych przedmiotów);

2.5.6. przedmioty osobiste, wliczając akcesoria, przeznaczane na urządzenie się, jeżeli osoba wyjeżdża na okres dłuższy niż 6 miesięcy (nauka, kontrakt pracy itp.) z Republiki Litewskiej (po okazaniu stosownych dokumentów);

2.5.7. przedmioty (towary), których nie umieszczono na liście przedmiotów (towarów) ograniczonych do wywozu — na sumę, nie przekraczającą 10 poziomów minimum egzystencji (ustalonych ówczesnie w Republice Litewskiej), wśród tych przedmiotów artykuły spożywcze — na sumę nie przekraczającą 2 minimum egzystencji;

2.5.8. przedmioty (towary), których nie umieszczono na liście przedmiotów (towarów) ograniczonych do wywozu, ale dla nich ustalono wyższą ponad 20 proc. opłatę eksportową (akcyzę) — za sumę, nie przekraczającą 2 poziomów minimum egzystencji;

2.5.9. przedmioty (towary), których wywóz (wysyłanie) z Republiki Litewskiej jest ograniczony dla osób fizycznych według ustalonych na liście norm przedmiotów (towarów);

2.5.10. współczesne wartości kultury i sztuki liczące nie więcej niż 30 lat;

2.5.11. przedmiot (towar) nie umieszczony na liście przedmiotów (towarów), których wywóz (wysyłanie) z Republiki Litewskiej jest ograniczony dla osób fizycznych i którego cena jest wyższa o 10 poziomów minimum egzystencji (w tym przypadku osoba może wywieźć bez cła tylko ten przedmiot);

2.6. bez cła osoba fizyczna może wwieźć (przysłać) do Republiki Litewskiej:

2.6.1. przedmioty użytku osobistego;

2.6.2. przedmioty (towary), których wwóz nie jest ograniczony;

2.6.3. przedmioty (towary), których wwóz jest ograniczany — według norm ustalonych na liście przedmiotów (towarów), których wwóz (przysyłanie) do Republiki Litewskiej jest ograniczone dla osób fizycznych;

2.6.4. przedmioty (towary), które były wwiezione z Republiki Litewskiej, jeżeli okazuje się wypełnioną i odpowiednio udokumentowaną deklarację w komorze celnej podczas ich wywożenia;

2.6.5. odziedziczone za granicą mienie, jeżeli spadkobierca stale mieszka w Republice Litewskiej (po okazaniu stosownych dokumentów);

2.6.6. narzędzia, przedmioty pracy, jeżeli osoba przyjeżdża, by pracować w Republice Litewskiej (po okazaniu kontraktu pracy lub w delegacji służbowej (po okazaniu stosownych dokumentów);

2.6.7. mienie, jeżeli osoba w trybie ustalonym przez ustawy otrzymała zezwolenie na stałe zamieszkanie w Republice Litewskiej (po okazaniu stosownych dokumentów);

2.6.8. przedmioty (towary),

przewożone tranzytem przez terytorium Republiki Litewskiej;

2.7. cło (jego wysokość ustala się w procentach od wartości przedmiotów (towarów), przekraczającej ustalony limit) płaci się, jeżeli:

2.7.1. wywozi się (wysyła) przedmiotów (towarów) więcej niż wskazano w punkcie 2.5.7. — 30 proc. — wysokości;

2.7.2. wywozi się (wysyła) towarów (przedmiotów) więcej niż wskazano w punktach 2.5.8. i 2.5.9. — 100 proc. wysokości;

2.7.3. wywożone (wysyłane) wartości kultury i sztuki liczą więcej niż 30 lat — 200 proc. wysokości.

Cło ustala się zależnie od ceny rynkowej i wieku wartości kultury i sztuki, które wskazuje Inspekcja Dziedzictwa Kultury Republiki Litewskiej w wydanym przez siebie zezwoleniu;

2.7.4. wwozi się (przysyła) przedmiotów (towarów) więcej niż wskazano w punkcie 2.6.3. — 100 proc. wysokości;

2.8. wartość przedmiotów (towarów) do obliczenia cła ustala się na podstawie zadeklarowania przez osobę ceny tych przedmiotów (towarów), ale nie mniejszej od minimalnej (kontrolnej) ceny rynkowej. Departament Cen i Konkurencji Ministerstwa Gospodarki co kwartał przedstawia Departamentowi Cel Republiki Litewskiej listę minimalnych (kontrolnych) cen rynkowych podstawowych przedmiotów (towarów). Jeżeli na tej liście nie ma deklarowanego przedmiotu (towaru), to cło oblicza się na podstawie deklarowanej ceny;

2.9. cło i opłatę celną uiszcza się w komorze celnej (posterunku celnym) pieniędzmi wewnętrznymi Republiki Litewskiej albo walutą według ustalonych przez Bank Litewski listy i ceny skupu walut;

2.10. jeżeli osoba odmawia uiszczenia opłaty celnej albo rezygnuje ze swych przedmiotów (towarów) to te przedmioty (towary) zatrzymuje się i konfiskuje na podstawie decyzji naczelnika komory celnej (naczelnika zmiany posterunku celnego) w trybie ustalonym przez Departament Cel Republiki Litewskiej;

2.11. w razie zaistnienia sporu dotyczącego przeprowadzenia kontroli celnej albo ustalenia cen i wysokości cła przedmiotów (towarów), decyzję podejmuje naczelnik komory celnej (naczelnik zmiany posterunku celnego);

2.12. decyzja naczelnika komory celnej (naczelnika zmiany posterunku celnego) może być zaskarżona w trybie ustalonym przez ustawy;

2.13. osoba fizyczna może wwieźć do Republiki Litewskiej walutę zagraniczną bez ograniczeń, jeżeli ją deklaruje. Z Republiki Litewskiej zezwala się wwieźć walutę zagraniczną nie przekraczającą 1000 dolarów USA na jedną osobę (według obowiązującego ówczesnie kursu walut), a ponad to kwotę — wyłącznie po okazaniu zaświadczenia banków Litwy, prowadzących operacje walutą zagraniczną, oraz po zarejestrowaniu jej w deklaracji celnej albo jeżeli tę walutę osoba wcześniej wwiezła do Republiki Litewskiej (po okazaniu deklaracji potwierdzającej wwóz waluty).

3. Przyznać Departamentowi Cel Republiki Litewskiej prawo, aby w pewnych przypadkach (pogrzeb, wesela, księgi żywotowe itp.) zezwalać na przewóz przedmiotów (towarów) przez granicę.

Przedmioty (towary), których wywożenie (wysyłanie) z Republiki Litewskiej jest ograniczone dla osób fizycznych

Nazwa przedmiotów (towarów)	Dozwolona ilość (na 1 osobę)	Uwagi
Benzyna (olej napędowy)	20 l	dodatkowo na 1 samochód (zależnie od ilości znajdujących się w zbiornikach technicznych pojazdu) — dla mieszkańców Litwy, Łotwy i Estonii
smar samochodowy	1 litr	dodatkowo na 1 samochód (zależnie od ilości znajdujących się w zbiornikach technicznych pojazdu)
mięso, przetwory	10 kg	
cukier	1 kg	
masło	1 kg	
olej	0,5 l	
ser	1 kg	
sól	0,5 kg	
zboże i przetwory	4 kg	
zbożowe	20 sztuk	
jaja	2 sztuki	dodatkowo na 1 samochód
opony (nowe)	2 sztuki	
ryby i przetwory	5 kg	
rybne	5 kg	
cukierki	5 kg	

Przedmioty (towary), których wwóz (przysyłanie) do Republiki Litewskiej jest ograniczony dla osób fizycznych

Nazwa przedmiotów (towarów)	Ilość
spirytus rektyfikowany (pitny)	1 litr
albo wódka i likiery	2 l
wino i szampań	2 l

Uwaga. Podano ilość, którą zezwala się wwozić (przysyłać) bez cła.

Przedmioty (towary), których wywóz (wysyłanie) z Republiki Litewskiej jest zabroniony dla wszystkich podmiotów gospodarczych i osób fizycznych bez osobnych zezwoleń

1. Broni myśliwiska i sportowa, broń palna wszystkich rodzajów, kusze, broń pneumatyczna, numerowane jej części, amunicja, materiały wybuchowe mogą być wywożone (wysyłane) mając tylko zezwolenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, a w celach komercyjnych — również akceptację rządu Republiki Litewskiej.

Broń bojowa wszystkich rodzajów może być wywożona (wysyłana) z Republiki Litewskiej mając tylko zezwolenie rządu Republiki Litewskiej.

Na jedną osobę bez osobnego zezwolenia można wywieźć (wysłać) nie więcej niż 2 pistolety (rewolwery gazowe), po 2 komplety naboju do nich, 2 pojemniczki z gazem.

Więcej pistoletów (rewolwerów) gazowych, amunicji do nich, pojemniczki z gazem można wywieźć (wysłać) mając zezwolenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i akceptację rządu Republiki Litewskiej.

2. Materiały narkotyczne, trujące psychotropowe materiały o silnym działaniu i sprzęt do ich zażywania, mogą być wywożone (wysyłane) wyłącznie za zezwoleniem Ministerstwa Zdrowia.

3. Papiery wartościowe, których wartość jest wyższa niż 100 litów litewskich, mogą być wywożone (wysyłane) wyłącznie za zezwoleniem Inspekcji Dziedzictwa Kultury.

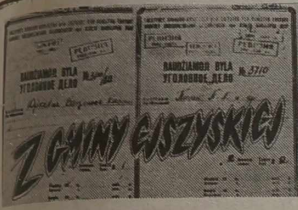
5. Zwierzęta, wpisane do Czerwonej Księgi (światowej i Republiki Litewskiej), wyroby z nich, trofea myśliwskie i rybactwa mogą być wywożone (wysyłane) wyłącznie za zezwoleniem Departamentu Ochrony Środowiska Republiki Litewskiej.

6. Metale kolorowe, ich stopy i ziom (zabrania się tylko osobom fizycznym).

7. Przedmioty (towary), których wywożenie (wysyłanie) jest zabronione przez ustawy Republiki Litewskiej i uchwały rządu Republiki Litewskiej.



Fot. W. Charis



**PRZYCZYNEK DO DZIEJOW AK NA WILENSZCZYZNIE PO LIPCU 1944 R.**

Jesienią 1944 r. miesiąca nie pamiętam, w nocy przyszyli do mnie dwaj członkowie tej organizacji. Byli w mundurach wojskowych, nie pamiętam, jak się nazywali. Nic nie wyjaśniając zabrali mnie ze sobą. Na drodze koło wsi czekało na nas jeszcze 5 czy 6 osób, uzbrojonych w karabiny. Po przyłączeniu się do nich poprowadzono nas do lasu w odległości 2 km od w. Nowosady. Tam czekała na nas grupa licząca około 15 osób. Nikogo z nich nie znam. Grupa była uzbrojona. Po przejściu kawałka drogi w kierunku ośrodka rejonowego Ejszyszek mnie oraz jeszcze dwóch, z których jeden był starszy, przetransportowano na skrzyżowaniu dróg Ejszyszek - Lida. Starszemu dańno karabin maszynowy i 3 pudełka z nabojami. Musieliśmy pilnować drogi, a w przypadku ukazania się samochodu - dać sygnał. Grupa ruszyła w kierunku Ejszyszek. Gdzieś po godzinie ustaliśmy rzadkie ścieżki wytraszłoby od strony Ejszyszek, potem zamierzaliśmy i poszliśmy ograć się do chuturo, położonego o jakieś 500 metrów. Tam zjedliśmy, napiliśmy się herbaty i wróciliśmy na posterunek. Czekał już na nas jeden z członków grupy, który zbierał za to, że porzuciliśmy posterunek. Starszy naszej grupy skłamał, że nigdzie nie odchodził, tylko weszliśmy w krzaki, żeby być ciepło. Następnie mnie oraz jeszcze jednego odesłano do domu uprzedzając, żebyśmy milczeli, a starszy i ten, który przyszedł do nas, pozostali z karabinem maszynowym czekać na pozostałych. Nikogo ze wskazanych osób nie znam i nie pamiętam, jak się nazywali. Do żadnych innych organizacji nie należałem.

Fyt, Odczytano wam fragmenty waszych zesłań na sądzie:  
 „W wrześniu 1944 r., po przyjęciu Armii Czerwonej wstąpiłem do podziemnej organizacji. Zwerbował mnie Chiniewicz, Wstępując złożyłem przysięgę... Otrzymałem karabin z 15 nabojami przed napadem na komitet gminny w Ejszyszkach... Stałem na drodze na warcie. Gdyby przejeżdżał samochód, musiałem dwa razy wystrelać z karabinu... Po raz drugi uczestniczyłem 7 grudnia w napadzie na kpsz w Ejszyszkach, „Grom” powiedział nam, że musimy uwolnić Babulę. Jak i podczas poprzedniego napadu na komitet gminny, stałem na drodze...”

Jak objaśnić te zeznania?  
 Odp. Sikać te zeznania, ja nie wiem. Na sądzie o to nas nie pytano. Odczytano oskarżenie, wyrok nie wywołało. Do organizacji podziemnej nie miałem nic werbować, przysięgi nie składałem, Chiniewicz nie znam. Karabinu z nabojami nigdy nie otrzymałem, o napadzie na komitet gminny nie wiem. Jak zeznaniem wcześniej, rząd jeden uczestniczyłem w operacji, ale nikt mnie nie mówił, co to za operacja. Później staliśmy od mieszkańców wsi, że byli oni w młynie po zboże. Udziału w napadzie na kpsz nie brałem i nic o tym nie słyszałem, „Groma” i Babulę nie znam.

Fyt, Czy znacie obywateli J. Miezka, S. Łukaszewicza, W. Jurwicza, F. Kosowskiego, L. Znamierowskiego, W. Krasowskiego i S. Krupowicza, oskarżonych w tej samej sprawie? Co was z nimi łączyło, a także co wam wiadomo o popołowieniu przez nich przestępstwa?  
 Odp. Z wymienionych osób znam J. Miezka, który jest moim bratem. Łączy nas normalne stosunki. Skazany on został za to, że gdy wjeżdżał do domu. Do organizacji antyradzieckiej nie należałem i w żadnych operacjach nie uczestniczyłem. Znam również S. Łukaszewicza, z którym utrzymywałem normalne stosunki. O jego udziale w org. antyradzieckiej również nie wiem. Pozostałych osób nie znam i o ich wykroczeniach nie mi nie wiadomo.

Protokół przesłuchania Antoniego Miezka no. 1, datę 27 kwietnia 1978 r. i sporządzony został przez naczelnika oddziału śledczego b/p obwodu krasnopolskiego ppłk Kunkajewa, Antoniego Miezka był elektorykiem - ślusarzem w Kirowskim Zarządzie Czynnikowym w Karąganda, zam. tam przy ul. Dzierżyńskiego 3-90.  
 Fyt, Czy znacie Janę Miezka, Wacława Miezka, Stanisława Łukaszewicza, Wacława Jurwicza, Lucjana Znamierowskiego, Wacława Krasowskiego i Stanisława Krupowicza, co was z nimi łączyło?  
 Odp. Do listopada 1944 r. mieszkalem w w. Nowosady, a następnie byłem aresztowany i skazany razem z przeszło 50 osobami jako uczestnik... AK na 10 lat pozbawienia wolności, W

chwili aresztowania szło mi na szesnasty, byłem młody, toteż nie wszystkich mieszkańców naszej wsi znałem, poza tym do org. tej należeli mieszkańcy sąsiednich osiedli, których nie znam. Spośród wymienionych osób znam Jana i Wacława Miezków, którzy są moimi rodzonymi starszymi braćmi i z którymi łączy mnie normalne stosunki, Łukaszewicza, Jurwicza, Znamierowskiego, Krasowskiego i Krupowicza nie znam, także osoby w naszej wsi nie mieszkali, nie zamieszkiwały też one w sąsiednich osiedlach. Jan Miezko mieszka w Krasopolu, pracuje w cementowni. Wacław Miezko mieszka w Worokucie, pracuje w kopalni węgla... Mój bracia Jan i Wacław w 1945 r. skazani byli jako uczestnicy... AK na 10 lat pozbawienia wolności. Należało do tej organizacji, od niej mieli jakieś polecenia, nie wiem jednak konkretnie, jakie zadania i jak wykonywali... ani raz z nimi nie chodziliśmy. Na was przyjeździłem się z Niną Chiniewicz, często pasiliśmy bydło, dlatego też jej brat Józef pewnego razu jesienią 1944 r. zaprosił mnie, a byłem razem z nim i jego kolegami pojechał bryczką do Ejszyszek, aby zabrać skórę na obuwie. Jechało wtedy około 10 furmanek, na każdej po 3-5 osób. Jadąc do Ejszyszek ubrodziłem w karabiny i karabiny maszynowe. Na naszej furmance było 4 czy 5 osób, jedną z nich przyniosła mi karabin, z którego nie korzystałem. Kiedyś przyjeżdżał na przedmieście Ejszyszek, moim koleżdy udał się tam, a mnie zostawił z furmanką. Po pewnym czasie wrócił i powie-dzieli, że skóra znajduje się w karczku, dlatego nie wzięli. Co oni tam robili, nie wiem. Następnie wróciliśmy do domu, w listopadzie 1944 r. zwołano za tamto aresztowania. Nieco później aresztowano kierownika organizacji Babulę i trzemaną go w Ejszyszkach. W celu jego wyzolenia na początku listopada lub w końcu października 1944 r. jechaliśmy uczestnicy organizacji z naszej wsi, jednakże nie potrafili go uwolnić i stracili przy tym jednego człowieka. Doszło wówczas do starcia zbrojnego między Armią Radziecką i uczestnikami organizacji. Osobście u-dzieliłem nie brałem, nie wiem czy mój bracia Jan i Wacław uczestniczyli w napadzie zbrojnym na Ejszyszek.

Protokół przesłuchania świadków, przeprowadzonego 11 kwietnia 1978 r. w Wilnie. Przesłuchanie prowadził st. śledczy ppłk Kowalów. Przesłuchany świadkiem była Stanisława Trocka c. Józefa, ur. 1921 r. we w. Nowosady, kolchoźnica kolchozu im. Kirowa w rejonie sołecznickim, zam. we w. Dejłidy rejonu sołecznickiego.

Na pytania, dotyczące znajomości i stosunków wzajemnych z Janem i Wacławem Miezkami, a także przestępstw, za które byli oni skazani w 1945 r., świadk zeznała, co następuje:  
 Jan i Wacław Miezkiowie są moimi rodzonymi braćmi. Stosunki wzajemne są normalne.

W 1945 r., oboje, a także brat Antoni Miezko zostali aresztowani, a następnie skazani na pozbawienie wolności. Za jakie przestępstwo byli oni skazani, o co oskarżeni - nie wiem. Czym się zajmowali bracia przed aresztowaniem, nie mi nie wiadomo. Mieszkałymi w tym czasie osobno, Bracia Jan, Wacław i Antoni Miezkiowie mieszkali razem z matką Marią Miezek we w. Nowosady rejonu sołecznickiego, a ja od 1938 r. mieszkalem w Dejłidach - 2 km od Nowosady. Po odbyciu kary bracia na Litwie nie powrócili, a pozostali w Rosji, niekiedy tylko przyjeżdżają w gościnnie. Jan Miezko mieszka w Krasnopolu, Wacław Miezko w Worokucie.

Antoni Miezko prawdopodobnie w Karągandzie.  
 Fyt, Czy znacie Władysława Jurwicza, Franciszka Kosowskiego i Lucjana Znamierowskiego, którzy skazani zostali w tej samej sprawie co i Jan oraz Wacław Miezkiowie?  
 Odp. „nie znam i wcześniej nie znałem. Z kim byli osądzeni moji bracia i jednocześnie aresztowani - nie wiem.

Kolejny protokół przesłuchania świadków sporządzony został 14 lutego 1978 r. w Wilnie. Przesłuchanie prowadził śledczy st. lejtnant Jurkatas. Nazwisko świadka - Czesław Miezko s. Józefa (inne personalia), kolchoźnik kolchozu im. Kirowa w rejonie sołecznickim, zam. we w. Nowosady.  
 Fyt, Co wam wiadomo o udziale w latach 1944-45 waszych braci Jana, Antoniego i Wacława Miezków w... AK, w związku z czym zostali oni skazani w 1945 r.?  
 Odp. W latach 1944-45 byłem jeszcze dzieckiem i mieszkalem oddzielnie od swych braci. Mieszkałem oni w mojej w. Nowosady, a ja u mojej zamężnej siostry Stanisławy Trockiej we w. Dejłidy rejonu sołecznickiego, pomagałem jej w gospodarce, pastem bydło. Ponieważ byłem wtedy nieletni i mieszkalem nigdzie - razem z nimi, nie mogłem nie zeznać na temat udziału moich braci w... AK. Oni też mą nie rozmawiali wówczas o takich sprawach. Wiem natomiast, że w 1945 r. byli aresztowani i skazani - po odbyciu kary do rejonu sołecznickiego nie powrócili, ponieważ o-żenili się i pozostali tam na stałe. Po aresztowaniu moich braci przeniósłem się do swojej matki, ponieważ była chora, a po jej śmierci wraz ze swą rodziną mieszkam tu i teraz. W którym roku zwolnieni zostali mój Nowosady, a ja u mojej zamężnej siostry Stanisławy Trockiej jeszcze wcześniej, ale roku wskazać nie potrafię, nie pamiętam.

(Ciąg dalszy nastąpi)

**„Mniejszości narodowe w Republice Litewskiej”**

Kiedy na Litwie pojawili się Polacy? A Tatarzy? Co oznaczało w czasach Wielkiego Księstwa Litewskiego pojęcie „Litwin”? Co miały mniejszości narodowe w międzywojennym okresie na Litwie a co obecnie - na te i inne pytania znajdzie Czytelnik odpowiedzi, jeżeli weźmie do ręki książeczkę-informator „Tautinės mažumos Lietuvos Respublikoje” („Mniejszości narodowe w Republice Litewskiej”). Materiał składający się ze statystyki, informacji i dokumentów opracował i przygotował do druku pracownik Departamentu Narodowości przy rządzie Lr Severinas Waitiekus.

W wydaniu informacyjnym, o którym mowa, podano w przekroju historycznym bardzo wiele cennego materiału - zarówno przykładów historycznych jak i statystyki z dnia dzisiejszego.

Czytelnik znajdzie omówienie podstawowych praw zawartych w Ustawie o mniejszościach narodowych na Litwie, ich stan w ujęciu demografii, dane o migracji, podziałie na mieszkańców miast i wsi, zatrudnieniu, podziale według płci, wielkości rodzin. Cenne jest to, że dane te przytoczone są według narodowości: Litwini, Rosjanie, Polacy, Białorusini, Ukraińcy, Żydzi, Łotysze. To pozwala metodą porównawczą ocenić stan każdej grupy etnicznej, porównać ją ze „Średnią krajową”.

W osobnym temacie ujęty



jest problem zachowania i ciepłości kultur grup etnicznych mieszkających na Litwie. Materiał podbudowany jest statystyką. W końcu informatora czytelnik znajdzie wykaz organizacji społecznych mniejszości i wspólnot narodowych oraz - co jest bardzo ważne - ich adresy i telefonny.

Książka-informator jest ilustrowana zdjęciami obrazującymi życie wspólnot narodowych, w tym Polaków na Litwie.

Zasygnalizowane wydanie ukazało się w niewielkim nakładzie 3 tys. egz. i można je jeszcze nabyć w wileńskich księgarniach.

Józef SZOSTAKOWSKI

**„Lituanica“ - nowe pismo litewskiej społeczności w Polsce**

Niedawno ukazał się pierwszy numer kwartalnika „LITUANICA”, którego podtytuł brzmi: Pismo litewskiej społeczności w Polsce.

Czasopismo wydawane jest w języku polskim, a redaguje go kolegium w składzie: Sygita Birgele, Algis Kalela, Bronisław Markowski i Antoni Wensławski (jako redaktor naczelny). Pismo zawiera 110 stron. Jest to pierwsze w Polsce pismo literacko-społeczne czasopismo Litwinów w języku polskim.

W słowie wstępnym „Od redakcji” zespół redakcyjny pisze: „Zmierzamy grona redakcyjnego jest przekazywanie Czytelnikowi polskiemu obrazu Litwy i Litwinów, jaki my postrzegamy. Po raz pierwszy jako mniejszość możemy uczestniczyć w dialogu pomiędzy naszymi narodami i państwami - w dialogu, który przed kilku laty się rozpoczął, lecz który w dalszym ciągu nie zbliża do konsensusu. Przesłość jest obciążona zbyt wieloma zaciętymi i stereotypami. Przełamywanie ich doprawdy jest pracą organiczną, niełatwą - wręcz od podstaw. Mieszającą w Polsce chcielibyśmy działać na rzecz poznania i zbliżenia obu narodów poprzez ukazywanie różnic stron naszej przeszłości i dnia dzisiejszego nie unikając przy tym spraw trudnych w stosunkach polsko-litewskich”.

Pierwszy numer „Lituaniki” drukuje na swych łamach wiersze Sygity Birgelii, artykuły Jonasa Stokulionasa „Dzieje osadnictwa w północno - wschodniej Suwałszczyźnie”, Tyny Czepyli „Ewolucja państwowości Litwy za Giedymina”, Józefa Sygity Forenczewicza „Walki polsko - litewskie na Sejnęszczyźnie w latach 1918-1920”. Zyta Wensławska drukuje esej o M. K. Czurlionisie pt. „Niegaspąca gwiaz-

da”. Ponadto są wspomnienia Mstisława Dobuzynskiego o Czurlionisie, zaś Witwa Uzdilite i Algis Uzdila piszą o obyczajach litewskich w artykule „Zaduszki - litewskie spojrzenie w kraję cieni”. Algis Kalela, znany wileński uczyony i krytyk literacki, prezentuje wiersze (w przekładach polskich) Jonasa Strielkunasa, Henrykasa Radauskasa oraz opowiadanie „Chimera” Sauliusa Tomasa Kondrotasa. Polaków na Litwie powinny zainteresować fragmenty „Dziennika” Michala Rómera, które tu zostały zatytułowane „O stosunkach polsko - litewskich w Wilnie na początku 1940 roku” oraz informacja o położeniu mniejszości polskiej w Republice Litewskiej”. Jest to materiał Departamentu Mniejszości Narodowych przy rządzie Republiki Litewskiej z dnia 19.09.1991 r.

W sumie pierwszy numer „Lituaniki” robi dobre wrażenie i należy czasopismo to przyjąć z otwartym ramieniem, tym bardziej, że bracia Litwini pismem tym chcą wpłynąć na „kształtowanie się wzajemnych stosunków i łagodzenie nastrojów”.

Po lekturze „Lituaniki” nasuwa się refleksja: być może, czas już, by i polskie organizacje i Litwle skupiły wszystkie swoje siły i zaczęły wydawać czasopismo miesięczne lub kwartalne o wyższym poziomie intelektualnym? Wyjde się, że środowisko wileńskich Polaków posiada już znaczny potencjał naukowy, literacki i społeczny, by, podobnie jak Litwini w Polsce, mogło zaprezentować swojemu i nie tylko swojemu czytelnikowi pismo poważne, o inklinacjach społeczno - literackich a może nawet naukowych.

Mieczysław JACKIEWICZ Olsztyn

(Początek patrz w nr 134-151, 153-161)

# Uwaga! Skorzystaj z okazji



Jeszcze w tym sezonie i o wiele taniej firma turystyczna „Erelis” organizuje dla naszych klientów dodatkowe rejsy do Polski 25 i 27 sierpnia. Cena biletów Wilno—Warszawa, Warszawa—Wilno tylko 27 dolarów USA. Wyjazd z Wilna o 18, przybycie do Warszawy o 4 rano. Odjazd z Warszawy o 22, powrót do Wilna o 7 rano.

Bilety do nabycia: Wilnius, kino „Pergale”, kasa nr 1.  
Serdecznie zapraszamy.

## Fundacja Kultury Polskiej na Litwie im. J. Montwiła

Fundacja Kultury Polskiej na Litwie im. J. Montwiła zwraca się do wszystkich zainteresowanych z prośbą o zgłaszanie wszelkich reklam w celu zamieszczenia w przygotowywanym obecnie do wydania przez SA „Flox” „Kalendarzu Wileńskim”. Treść edycji obejmuje historię, kulturę, tradycje Litwy i Ziemi Wileńskiej oraz okres ostatnich lat.

Chętni sponsorowania edycji mogą dokonać wpłaty: konto rublowe: nr 4700126 („Kalendarz Wileński”) w Wileńskim Oddziale Banku Litewskiego (Lietuvos bankas, Vilniaus skyrius, Gedimino pr. 6).

Konto złotówkowe: Warszawa, XIII (Oddział PBK konto nr 370044-2916-132-3 z dopiskiem „na Kalendarz Wileński” FKP na Litwie”.

O niezbędnej informacji prosimy zwracać się telefonicznie 61-75-90, 22-52-60 lub bezpośrednio do FKPL im. J. Montwiła: Wilnius, ul. Gosztautu 1/5.

## Kupujemy czeki inwestycyjne

Zwracać się: Vilnius, ul. Gerosios Vilties 1, tel. 23-02-61.

### WILEŃSKIE PANSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO SAMOCHODOWE NR 5

dokonywać różnych przewozów ładunków w republice i do innych państw. Przy przewozie ładunków ciężarówkami marek ZIL i GAZ stosuje się taryfę ulgową.

Przyjęcie zamówień: ul. Dariaus ir Gireno 107, tel. 66-08-26 i ul. Paneriu 31/42, tel. 63-02-57.

Przedsiębiorstwo dokonuje obsługi technicznej i naprawy samochodów, przyczep i półprzyczep.

Przyjęcia zamówień: na samochody marek MAZ, KamAZ i ZIL — ul. Dariaus ir Gireno 107, tel. 63-11-42, 63-06-35.

Na samochody ZIL i GAZ — ul. Paneriu 31/42, tel. 63-79-56.

## Skupujemy

Czeki inwestycyjne za gotówkę po 0,5 rb. za jeden nieindeksowany czek.

Zwracać się: Vilnius, tel. 69-15-52; w Szalczinik-ku — w każdą sobotę o godz. 10 pod adresem: ul. Vilniaus 58 (redakcja).

## Ekran

WILNIUS — „Puszczalska” (Francja, dla dorosłych) o 11, 13, 15, 17, 19, 21.  
WIDESALA: 20.VIII „Kochanek lady Chaterlay” o 21.15, 21—23.VIII — „Oscar” (USA) o 21.15.  
LAZDYNAI — „Jake Speed” (USA) o 13.45, 18. „Mitość i kule” (USA) o 16, 20.15.  
DAUGUWISTE — „Ratownicy” (Argentyna, komedia) o 13.30, 18. „Jestem!” (2 serie, Meksyk) o 15.30, 20.  
AUSZA — „Guru” (2 serie, Indie) o 10.30, 13.10, 16, 18.30, 21.

HELIOS — I sala — „Jake Speed” (USA) o 11, 15, 19. „Dandy o przewisku Krokodyl” (Australia) o 13, 17, 21. II sala — „Polityczna historia” (USA) o 12.30, 14.30, 16.30. „Frankie i Jeanie” (USA) o 18.20, 20.30.  
PERGALE — „Zakładnik” (Dallas) (USA) o 12, 14, 16, 18, 20.  
AIDAS — 22, 23.VIII — „Tańcu, tańcu!” (2 serie, Indie) o 16.30, 19.

WIDESALA (Fabianiszki, S. Stanewicz, serial, tel. 35-33-93) — „Ciemny anioł” o 14. „Czerwone ze sztal” o 16. „Kodzieżawa Sju” (komedia) o 18. „Młasto strachu” o 20.

## Telewizja

CZWARTEK, 20 SIERPNI

LTV—1

19.00 — Dziennik 19.15 — Koncert, 19.30 — Polityka, 20.00 — Dobranocka, 20.25 — Reklama, 20.30 — Panorama, 21.00 — Konferencja prasowa, 21.30 — Film fab. „Anioł na ziemi” (Francja), 23.00 — Koncert, 23.15 — Dziennik wieczorny.

LTV—2

5.00 — 18.45 — Program Ostankino, 18.45 — Przegląd regionalny, 20.00 — Dziennik, 20.35 — Koncert, 21.00 — Katolicka trybuna, 21.30 — Film fab. Podczas przerwy o 22.00 — Dziennik, 23.30 — Film fab. „Nieprzewidziane wizyty”

Warszawa

9.00 — Dzień dobry, 10.00 — Wiadomości poranne, 10.10 — Kino telefilm, 11.05 — „Family album”, 11.30 — „Abigail” (2) — serial prod. węgierski, 12.40 — „Kwadras na kawę”, 13.00 — Wiadomości, 17.20 — Program dnia, 17.25 — Kino telefilm: „Znak orła” (8) — serial TP, 18.00 — Teleexpress, 18.20 — „Sława” (6) — serial muzyczny prod. USA, 19.10 — Magazyn katolicki, 19.35 — „Prawo i bezprawie” — podsumowanie półrocznej sprawowania funkcji przez rzecznika praw obywatelskich, 20.00 — Wieczorynka, 20.30 —

Wiadomości, 21.10 — „Zawód policjant” (8) — serial prod. USA, 22.00 — „O co chodzi?” — program publicystyczny, 22.45 — „Pegaz”, 23.15 — Muzyczny klub Haliny Frąckowiak, 23.45 — Wiadomości wieczorne, 24.00 — „Rodzina opowieść o Wojciechu Korfiantym”, 0.30 — „Słoń”, film fab. prod. węgierskiej, 1.30 — Na dobranoc: wykłady Stanisława Brejdynta.

Ostankino

5.00 — Dziennik, 5.20 — Gimnastyka poranna, 5.30 — Poranek, 7.50 — Kreskówka, 8.00 — Dziennik, 8.20 — Film fab. „Bogaci też płaczą”, 9.50 — Kreskówka, 10.05 — Film dok. 11.00 — Dziennik, 11.20 — Film fab. „Nieprzewidziane wizyty”, 12.35 — Kreskówki, 13.10 — Telefilm, 13.55 — Notes, 14.00 — Dziennik, 14.20 — To było, było... 14.40 — Film fab. „Złota mina”, 15.45 — Dziesięć klub muzyczny, 16.25 — Studio „Polityka”, 17.00 — Dziennik, 17.20 — Do lat 16 i więcej, 18.00 — Film fab. „Bogaci też płaczą”, 1.15 — Film fab. „Złota mina”.

TV Rosji

7.00 — Wiad. 7.25 — Czas ludzi interesu, 7.55 — W poszukiwaniu siebie, 8.50 — W wolnym czasie, 9.05 — Panorama dok. Trzy sierpniowe dni, 9.50 — Program muzyczny, 10.15 — Nadzwyczajna sytuacja, 11.00 — Film fab. „Zmiana losu”, 12.40 — Kwestia chłopaka, 14.00 — Wiad. 15.00 — Biznes — nowe imiona, 15.15 — Sygnal, 15.30 — Pięlgrym, Rosyjskie biuro podróży, 16.30 — Tam, tam — nowości, 16.45 — Paralele, 17.00 — Transroster, 17.45 — Program „Klucz”, 18.00 — W parlamencie, 18.15 — Studio „Notabene”, 18.55 — Reklama, 19.00

Wyrazy głębokiego współczucia Janinie BOGDANOWICZ z powodu śmierci kochanej Matki składa Zespół Państwowych Przedsiębiorstwa Komercyjnego „Wilsota”

KUPIJ, SPRZEDAJ I WYMIENIAM walutę zagraniczną. Zwracać się: Vilnius, tel. 65-12-54.

ZAPRASZAMY DO KORZYSTANIA Z NOWO WYDANEJ KSIĄŻKI ABONENTÓW TELEFONICZNYCH REJONU WILEŃSKIEGO!

Znajdziecie tu numery telefonów organizacji, instytucji i mieszkańców rejonu.

Książkę można nabyć:

ul. Liepkalnio 69 albo al. Gedymino 34

Wileńska filia „Telekomu” Litwy



KTO URODZIŁ SIĘ 20 SIERPNI

Są wspaniałomyślni, życzliwi, wrażliwi. Na co dzień cechuje ich powściągliwość, uczynliwość, dobra wola, uprzejmość. Mają jednak niekiedy kozalety. Brak im wytrwałości i konsekwencji w tym, co robią. Również brak cierpliwości wobec tych, którzy chcą przegrywać nad sobą również wówczas, gdy imby być bliżej idealu.

— Wiad. 19.20 — Co dzień święto, 19.30 — Nadzieja romantycznego baletu, 20.15 — Wiersz Rosja, 21.00 — Reklama, 21.00 — Olimpij, 21.55 — Reklama, 21.55 — Wiad. 22.20 — Na politycznym Olimpie — cał, 23.00 — Msza żałobna i otwarcie tablicy pamiątkowej ofiarom obrótowi Białego Domu.

PIĄTEK, 21 SIERPNI

LTV—1

19.00 — Dziennik 19.15 — Zdrowie rodziny, 19.45 — Koncert, 20.00 — Dobranocka, 20.20 — Reklama, 20.30 — Dziennik Pogody, 21.05 — Film fab. „Mik strachów”, (USA), 23.30 — Teledyskoteka, 23.15 — Dziennik wieczorny, 23.30 — Labirynt.

TV Litwy (Wschodniej)

18.00 — Reporter, Wiadomości w jez. litewskim, 18.10 — Przedwczoraj, Wspomnienie festiwalu sztuki awangardowej, 18.40 — Ekspedycja w Marcinai, 19.00 — Studio A, Dni rodziny — 92, 19.25 — Telegazeta, 19.30 — Jeszcze nie śpi!, 19.50 — Reporter, Wiadomości w jez. pol.

## Kalendarium

\* Czwartek [20.VIII] jest 23 dniem 1992 r. Do końca roku 133 dni.  
\* Znak Zodiaku — Lew.  
\* Imieniny: Bernarda, Samuela, Sobiesława.  
\* Wschód Słońca — 6.02, zachód — 20.40, długość dnia 14 godz. 38 min.

## Pogoda

Litewska Szkoła Hydrometeorologiczna przewiduje na 20 sierpnia zachmurzenie z przelotnymi, miar, wiatr południowo-zachodni, umiarkowany, bez opadów, temperatura 20—22 stopnie.

W ciągu następných dwóch dni krótkotrwałe opady, temperatura w nocy 7—12, w dzień 18—23 stopnie.

Dziurni wydania:

Barbara ZNAJDZIŁOWSKA,  
Zbigniew MARKOWICZ,  
Teresa STRUMIŁO,  
Irena TONOJAN,  
Aleksander SUBOTKIEWICZ

# KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Rady Najwyższej i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres: 2019, Lietuvos Respublika, Vilnius, Laisvės pr. 60.

Kod 67218  
Cena 2 rb. (28 kop. akc. cyna).  
W Polsce — 800 zł.  
Zam. 2903  
Nr rejestracji — 322.  
Drukuje Państwowe Przedsiębiorstwo „Spauda”

TELEFONY: Redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-69.

Działy: państwa i samorządu terenowego — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, etyki, rodziny i prawa — 42-79-64, prawnik — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-89-86, gazeta polityczna — 42-78-81, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, stoleczny oraz aktualności — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, feteletony i sportu — 42-90-83, listów — 42-89-65, komercyjny oraz organizacyjny — 42-72-70, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-80, 42-72-71, stylisci — 42-72-92, maszyniści — 42-72-66.

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ

Usługi XERO oraz biuro ogłoszeń i reklamy — ul. Subačius 1 (od podwórka) czynne od 9.00 do 17.00 w dniach pracy. Tel. 62-66-04.

PIŁNE ogłoszenia są przyjmowane w redakcji, pr. Laisvės 60, 11 piętro, pokój nr 1114, tel. 42-69-63.